

Podziękowania W. Gomułki

Założom zakładów pracy, organizacjom partyjnym i związkowym, organizacjom i stowarzyszeniom politycznym, społecznym, gospodarczym i młodzieżowym, prezydentom rad narodowych, resortom i instytucjom, związkom twórczym, pracownikom szkolnictwa i nauki, uczniom i studentom oraz wszystkim, którzy z okazji 65 rocznicy urodzin nadesłali mi lub złożyli osobiście życzenia składam tą drogą serdeczne podziękowanie

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Z Wietnamu Południowego

NFW nadal przestrzega rozejmu

W Wietnamie Południowym Narodowy Front Wyzwolenia przestrzega ogłoszonego przez siebie czterodniowego rozejmu z okazji księżycowego Nowego Roku, jednakże wojska amerykańskie i sągoneskie, które ogłosiły tylko jednodniowy rozejm wznowiły już w piątek działania wojenne. W ciągu ostatniej doby zginęło w akcjach bojowych trzech Amerykanów, a 20 zostało rannych. Śmierć poniosło także trzech żołnierzy reżimowych, a 25 odniosło obrażenia.

Amerykańskie bombowce „B-52” wznowiły w piątek naloty, atakując głównie cztery okrygi w prowincjach Tay Ninh i Binh Tuy.

Według doniesień z Nowego Jorku, proces porucznika Calley'a, oskarżonego o zamordowanie 102 cywilów południowowietnamskich w My Lai, ma być wznowiony w poniedziałek. Calley był początkowo oskarżony o zamordowanie 109 osób cywilnych, w tym siedmiu poza My Lai. Pentagon zrezygnował jednak z oskarżenia o morderstwo tych siedmiu osób i Calley ma odpowiadać przed sądem wojskowym tylko za zbrodnie popełnione w My Lai w marcu 1968 r.

PAP

Rezygnacja rządu włoskiego

Po krótkim posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w sobotę w godzinach południowych, premier, Mariano Rumor, złożył na ręce prezydenta Włoch, Saragata, rezygnację swego rządu, otwierając ten sposób drogę do utworzenia nowego rządu koalicji centrolewicowej.

Jak wiadomo, poprzedni koalicyjny rząd centrolewicowy upadł w lipcu ubiegłego roku i przez ostatnie sześć miesięcy jednopartyjny rząd chadecki premiera Rumora nie posiadał większości parlamentarnej.

PAP

25 LAT TEMU

CZWARTEK 8 I PIĄTEK 9 LUTEGO 1945 ROKU

Wojska 91 korpusu generała Wolkowa (z 69 armii generała Korpaczki) wydzielone do wyzwolenia wschodniej części Poznania, przełamały po kilkudniowych walkach zwartą linię oporu niemieckiego na północnych i północno-wschodnich przedpolach Cytadeli. Opanowanie 8 lutego Rajat, ułatwiło wyparcie hitlerowców z Żegrza, a 9 lutego również z Miasteczka, tak że linia frontu przebiegała ulicami: Kórnicką i Berdychowską.

Wojska 28 korpusu gwardii generała Szemienkowa (z 8 armii gwardii generała Czujkowa) — wyzwalał lewobrzeżną część miasta — mimo energicznie prowadzonych walk ulicznych, tylko w nieznacznym stopniu ograniczyły opanowane jeszcze przez hitlerowców bezpośrednie przedpola Cytadeli.

Oddziały szturmowe 74 dywizji gwardii, wciąż jeszcze zmuszone blokować i likwidować gniazda oporu przeciwnika w licznych budynkach przy Wielkich Garbarach, Małych Garbarach, ulicy Stawnej i placu Stawnym, wspólnie z oddziałami 27 dywizji gwardii opanowały budynek pływalni przy Wolnicy i rozpoczęły natarcie ulicą Bóznicką ku reżni. Została natomiast całkowicie oczyszczona od zorganizowanych gniazd oporu hitlerowców południowo-zachodnia część śródmieścia.

Oddziały 27 dywizji opanowały także blokowany dotychczas przez hitlerowców budynek ulic Solnej i Młyńskiej. Natarcie na północno-zachodnią część obszaru śródmieścia nie przyniosło sukcesu. Tak więc w rękach Niemców pozostał wciąż zwarty rejon wokół Wzgórza św. Wojciecha, osłonięty od południowego-wschodu kwartałem gęstej zabudowy w rejonie ulic Działowej i Wojciecha, od południowo-zachodu kompleksem budynków wojskowych i magazynowych.

Nadal też nader zacięte walki o niemal każdy budynek, musiały toczyć oddziały 82 dywizji gwardii, nacierające od zachodu przez północne przedpola Cytadeli ku Warcie.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Strajk powszechny we Włoszech



Minister S. Gućwa w Szamotulskim

Powiat szamotulski należy do potentatów przemysłu rolnospożywczego w naszym kraju. Wartość produkcji tej galezi wytwórczości w omawianym rejonie wynosi rocznie 1,3 miliarda złotych. Wczoraj Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego oraz Fabrykę Urządzeń Mechanicznych Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach odwiedził minister przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Gućwa.

Gościowi towarzyszyli m. in. sekretarz KW PZPR — Jan Ławniczak oraz I sekretarz Komitetu Powiatowego partii w Szamotulach — Bolesław Stachowiak. Minister S. Gućwa zapoznał się z bieżącymi problemami zwiedzanych zakładów, a także z ich zadaniami w przyszłej pięcioletce, prowadził rozmowy z kierownikami i aktywnie wymienionych fabryk, omawiano istotne kwestie organizacyjne.

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach należą do renomowanych w kraju, natomiast wronkowski „Spomasz” jest przedsiębiorstwem, które w okresie do roku 1975 ma podwoić wartość swojej produkcji. W niemałym mierze od pełnego wykonania zamierzeń przez tę fabrykę zależeć będzie modernizacja i rekonstrukcja całego przemysłu rolnospożywczego w Polsce. (wp)

6 bm. odbył się we Włoszech 2-godzinny strajk powszechny ogłoszony przez trzy największe centrale związkowe na znak protestu przeciwko represjom wobec aktywistów ruchu związkowego. Na zdjęciu marsz protestacyjny rzymskich robotników.

CAF — AP — telefoto

Sesja naukowa w KW PZPR

Aktualność myśli Lenina

Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu organizuje w ramach obchodów 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina sesję naukową. Jej temat: „Aktualność myśli Lenina dla współczesnej nauki o społeczeństwie”.

Uczestnicy sesji dyskutować będą nad referatami, które na pisali — Seweryn Dziamski: „Kształtowanie się kultury socjalistycznej. Stosunek do tradycji i konieczność jej przezwyciężania”, Jerzy Kmita: „Literackie odbicie rzeczy wistowskiej w ujęciu Lenina”, Krzysztof Kostyrko: „Zagadnienia kształtowania świadomości społecznej w pracach W. I. Lenina”, Roman Kozłowski: „Lenin a niemiecka filo-

„Phantomy” dla Izraela

Rząd USA postanowił dostarczyć Izraelowi bombowców odrzutowych i innego sprzętu wojennego, o który premier Izraela Golda Meir prosiła podczas wizyty w Waszyngtonie jesienią ub. roku. Donosi o tym dziennik „New York Times”, powołując się na informacje uzyskane z oficjalnych źródeł amerykańskich.

Dziennik pisze, że rząd postanowił dostarczyć Tel Awiwowi jeszcze co najmniej 25 odrzutowych myśliwców bombardujących typu „Phantom” i ponad 80 samolotów odrzutowych typu „Skyhawk”. Dostawy nowej partii tej ofensywnej broni rozpoczną się w roku 1971.

Upřednio USA sprzedały Izraelowi 50 „Phantomów”, z których część izraelskie lotnictwo wojskowe wykorzystuje do nalotów na ZRA i inne sąsiednie kraje arabskie. (PAP)



Jak przewiduje PIHM, 8 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 st. na południu w tym wschodzie do 0 w centrum i plus 4 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, od zachodu wzmagające się, z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Przebieg realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Przebiegowi realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR poświęcona była narada, która odbyła się w sobotę w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Uczestniczyli w niej ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych i naukowych oraz szefowie urzędów centralnych. Obradom przewodniczył wicepremier Stanisław

Majewski. Wziął w nich udział kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Stanisław Kowalczyk.

W dyskusji zabrało głos 27 mówców. Przedstawili oni przebieg realizacji decyzji rządowych podjętych na podstawie uchwały IV Plenum KC PZPR. Głównym kierunkiem działalności resortów była w ostatnim okresie koncentracja tematyki prac badawczych i technicznych prowadzonych przez instytuty, centralne laboratoria, biura projektowe i konstrukcyjne i inne placówki zaplecza naukowo-technicznego. Dokonano też przygotowań do integracji organizacyjnej placówek tego zaplecza. Od 1 stycznia br. przeszły na eksperymentalny system finansowy dwie duże placówki naukowe: Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej w Błachowni Śląskiej oraz Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów w Warszawie. Liczne placówki naukowe i techniczne przechodzą na rozrachunek gospodarczy.

W dyskusji zabrał głos przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek. Stwierdził on, iż w obecnej fazie realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR prace skupiają się na trzech grupach problemów. Obejmują one doskonalenie planowania działal-

ności badawczo-rozwojowej, doskonalenie struktury organizacyjnej bazy, naukowo-technicznej oraz zagadnienia rozwinętej współpracy w dziedzinie nauki i techniki z zagranicą. Jak wynika z analizy przeprowadzonej w 14 resortach, w wyniku weryfikacji planów prac naukowo-badawczych, o 32 proc. zmniejszyła się w br. liczba opracowywanych tematów — z 10,7 tys. do 7,3 tys. Poważnie wzrosły nakłady na jeden temat badawczy, które np. w placówkach Ministerstwa Górniczego i Energetyki sięgają 1,9 mln zł.

Naradę podsumował wicepremier Stanisław Majewski. Podkreślił on celowość organizacji okresowych spotkań ministrów i szefów urzędów centralnych dla oceny postępu w zakresie wcielania w życie postanowień uchwały IV Plenum KC partii. Poinformował, że na początku drugiego półrocza br. zorganizowana zostanie narada poświęcona analizie efektów i stanu wdrażania postępu technicznego w naszej gospodarce. (PAP)

„Mały szczyt” w Kairze

W sobotę rozpoczął się w Pałacu Republikańskim Kubeł w Kairze „mały szczyt arabski” — konferencja krajów znajdujących się w bezpośredniej konfrontacji z Izraelem.

W piątek prezydent ZRA Naser przyjął wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Iraku gen. Ammasza, który stoi na czele delegacji irackiej. Prezydent Iraku Al-Bakr nie mógł przybyć do Kairu ze względu na konflikt tego kraju z Iranem.

Również w piątek Naser przyjął przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Kuwejtu As-Sarhana. W rozmowie uczestniczył przewodniczący egipskiego Zgromadzenia Narodowego dr Szukeir.

Rzecznik dowództwa palestyńskiej Walki Zbrojnej poinformował, że komandosi Al-Assifa zniszczyli w piątek rano izraelski pojazd wojskowy w rejonie Zur El-Sziszszan, zabijając lub raniąc wszystkich członków jego załogi.

Bojownicy Al-Assifa zabili i ranili wielu żołnierzy izraelskiej jednostki inżynierskiej w rejonie El-Zinbakia. (PAP)

sów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Bezrobotni w NRF

Liczba bezrobotnych w Niemieckiej Republice Federalnej wynosiła pod koniec stycznia br. przeszło 286 tysięcy. Wiadomość tę oficjalnie ogłoszono w Bonn.

W porównaniu z poprzednimi miesiącami, liczba bezrobotnych wzrosła o 94 tysiące, czyli o 49 procent.

Zatonął liberyjski

frachtowiec

W piątek na Pacyfiku zatonął liberyjski frachtowiec „Antonios”. Uległ on katastrofie podczas rejsu z Bostonu do Kimitsu (Japonia).

Na pokładzie frachtowca znajdowała się 30-osobowa załoga. 18 jej członków uratował japoński statek „Chile Maru”, pozostałych 12 prawdopodobnie utonęło.

Obrady XIX Zjazdu FPK

W sobotę rano w Nanterre XIX Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej wznowił obrady.

Posiedzeniu przedpołudniowemu przewodniczył sekretarz generalny Związku Młodzieży Komunistycznej Roland Favaro. Toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad tezami, które przedstawił w piątek w referacie członek Biura Politycznego KC FPK, Etienne Fajon.

PAP

William Rogers w Afryce

Amerykański sekretarz stanu William Rogers opuścił w sobotę Waszyngton wraz z towarzyszącymi mu osobami, udając się w podróż do 10 krajów afrykańskich. William Rogers odleciał samolotem do Maroka.

Poza Marokiem odwiedzi on Tunezję, Etiopię, Kenię, Zambię, Kongo (Kinszasę), Kamerun, Nigerię, Ghanę i Liberię.

Departament Stanu oświadczył, iż celem podróży jest zademonstrowanie rosnącego zainteresowania USA Afryką i uzyskanie możliwie jak najwięcej informacji o szczególnych problemach krajów, które odwiedzi amerykański sekretarz stanu. (PAP)

C. R. Rodriguez u Z. Kliszki

Przebywający w Polsce członek Sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby Carlos Rafael Rodriguez złożył 7 bm. wizytę członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC PZPR Zenonowi Kliszce. Rozmowa na interesujące obie strony tematy przebiegała w serdecznej i partyjnej atmosferze.

Powrót polskich

parlamentarzystów

W sobotę powrócili do Kairu z międzynarodowej konferencji parlamentarzystów w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie posłowie PRL: Artur Starewicz — przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, wiceprzewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych oraz Mieczysław Grad — członek Zarządu Polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, członek sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Pani King w Europie

Wdowa po zamordowanym działaczu murzyńskim, pastora Kingu, Coretta King, przybywa w Sztokholm, Bonn, Mediolan, Barcelona i Paryż.

de do Londynu rozpoczynając dwutygodniową podróż po Europie, w czasie której wygłosi szereg odczytów.

Pani King odwiedzi Amsterdam,



Sztokholm, Bonn, Mediolan, Barcelona i Paryż.

Rozmowy

francusko-libijskie

Jak donosi z Trypolis (Libia), agencja MEN, francuska delegacja gospodarcza, która przybyła w piątek wieczorem do stolicy Libii, rozpoczęła w sobotę rozmowy z przedstawicielami rządu libijskiego na temat rozwoju stosunków gospodarczych i współpracy technicznej między Francją a Libią. Delegacji francuskiej przewodniczy Jean Pierre Brunet, dyrektor departamentu gospodarki finan-

Wyróżnienia dla dziennikarzy

W sali Automobilkłubu Poznańskiego odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród konkursu dla dziennikarzy pn. „Publikacja w trosce o poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego”. Pierwszą nagrodę otrzymał W. Rogalewicz (Gazeta Poznańska), drugą J. Unierzycki (Express Poznański), trzecią — M. Stabrowski (Głos Wielkopolski), czwartą — H. Bakoś (Polskie Radio), piątą — R. Czamański (Gazeta Poznańska), szóstą — J. Soltysik (Ilustrowany Kurier Polski), siódmą — M. Luczak (Głos Wielkopolski).

Nagrody wręczyli dziennikarzom kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium WRN F. Przybylak oraz naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO mjr S. Świerniak. (s)

„Pomoc” USA dla zagranicy

Stany Zjednoczone zamierzają zwiększyć tzw. „pomoc wojskową” dla innych państw aby nakłonić swych sojuszników do prowadzenia polityki Waszyngtonu w wielu rejonach świata.

Występując na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów podsekretarz obrony, Packard, oświadczył, iż ilość broni sprzedawanej przez USA za granicę będzie nieustannie rosła. Zwiększenie dostaw wojskowych do innych krajów odpowiada — zdaniem Packarda — „nowej doktrynie Nixona o bezpieczeństwie USA”. Jak wiadomo, doktryna ta ogłoszona przez prezydenta Nixona w lecie ub. r. na wyspie Guam, przewiduje osiągnięcie amerykańskich celów wojskowo-strategicznych, a także wzmożenie walki z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi poprzez skłonienie do większej aktywności w tym zakresie „sojuszników” i „przyjaciół” Waszyngtonu — mianowicie w reakcyjnych reżimach, które swe istnienie zawdzięczają jedynie amerykańskiemu poparciu.

Aby inne kraje mogły wziąć na swe barki „większe brzemie” do czego dąży USA — podkreślił Packard — Stany Zjednoczone będą musiały zwiększyć dostawy broni. Jednocześnie, podsekretarz stwierdził otwarcie, iż USA przeznaczą częściowo na swych sojuszników ciężar walki z ruchami postępowymi, bynajmniej nie zamierzając rezygnować z wykorzystywania własnych wojsk, kiedy uznają to za konieczne. W tej chwili nie możemy oznajmić — powiedział on — że USA uchylają się od odpowiedzialności udzielenia pomocy przy pomocy swych żołnierzy.

Packard oświadczył, że rząd zamierza wydać do końca obecnego roku finansowego na kredytowe dostawy broni, 350 mln dolarów i że zarezerwował on na te cele 385 mln, do larów w przyszłym roku finansowym. Jak wiadomo nowy budżet USA przewiduje ogromne wydatki na wszelkie

Kłopoty z żonami

Od dłuższego czasu pewien obywatel miasta Millau (Francja) przekopuje miejskie wysypiska odpadków.

Nieszczęśnik spostrzegł bowiem — z pewnym opóźnieniem, że na los, który zakupił w zeszłym tygodniu w kołturdzie, a który jego uwiłbiająca porządek żona wyrzuciła do śmietnika, padła głowa wygrana. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

W kwietniu pierwsze egzaminy

Rośnie ranga studiów dla pracujących

Pośród pół miliona absolwentów uczelni, którzy otrzymali dyplom w ciągu ostatnich 25 lat — co piąty uzyskał wyższe wykształcenie na studiach dla pracujących. Aktualnie, wśród ponad 320 tys. studentów zdobywających kwalifikacje magisterskie lub inżynierskie w kilkudziesięciu uczelniach — blisko 120 tys. to słuchacze studiów zaocznych lub wieczorowych.

Tego typu studia, umożliwiające osobom pracującym uzyskanie dyplomu bez odrywania się na dłuższy okres od pracy zawodowej, stanowią już istotny czynnik w procesie kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr. Tu właśnie zdobywają w większości wy-

kształcenie osoby wywodzące się ze środowisk robotniczych i chłopskich. Stanowią oni 75 procent ogółu słuchaczy, a więc znacznie więcej niż na studiach dziennych.

Nowy rok akademicki przyniesie dalszą intensyfikację kształcenia na studiach dla pracujących. Prawdopodobnie rozpocznie na nich naukę ok. 30 tys. osób, przy czym trzeba dodać, że w przeciwieństwie do studiów dziennych — na studiach dla pracujących limity przyjęć na I rok, szczególnie na kierunkach technicznych, nie są tak rygorystycznie ustalane. Liczba miejsc może być zwiększona jeśli znajdzie się więcej chętnych, a wyniki egzaminów wstępnych będą pomyślne.

W 18 wyższych uczelniach technicznych prowadzone będą w tym roku zawodowe, a więc inżynierskie studia wieczorowe, zaś w 17 politechnikach i WSI — studia zaoczne. Kandydaci na studia wieczorowe będą mieć do wyboru 85 specjalności na 14 kierunkach kształcenia. Więcej kierunków (18) lecz za to mniej specjalności (76) przygotowuje się dla chętnych na studia zaoczne.

W 8 uniwersytetach studia zaoczne prowadzone będą na 16 kierunkach kształcenia, przy czym najwięcej z nich, bo aż 11 ma Uniwersytet Łódzki. 10 kierunków czynnych będzie w Uniwersytecie Poznańskim, a 9 — we Wrocławskim. Najmniej studentów zaocznych przyjmie Uniwersytet Jagielloński, bo tylko na prawo i filologię rosyjską.

Rok akademicki 1970/71 przyniesie dalszą intensyfikację kształcenia ekonomistów. Plan perspektywy wyczuwa rozwój szkolnictwa wyższego przewiduje bowiem, że w najbliższych latach połowa wszystkich absolwentów kierunków ekonomicznych uzyska dyplomy w trybie zaocznym lub wieczorowym. Ostatnio resort oświaty przekształcił magisterskie studia dla pracujących w studia zawodowe. W nowym roku akademickim studia w trybie zaocznym mają być prowadzone w Warszawie SGGW oraz WSE w Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Sopocie i Wrocławiu, a ponadto na wydziale ekonomicznym — socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, wydziale ekonomicznym lubelskiego UMCS-u oraz wydziale inżynieryjno-ekonomicznym transportu w Politechnice Szczecińskiej. Natomiast o przyjęcie na zawodowe studia wieczorowe będzie się można ubiegać w WSE w Katowicach, Sopocie i Wrocławiu.

Egzaminy wstępne na studia ekonomiczne dla pracujących odbędą się najwcześniej, bo już w pierwszej połowie kwietnia br.

Na 10 kierunków zawodowych studiów zaocznych przyjmą w br. studentów wyższe

Katastrofa górnicza we Francji

W Fouquieres-Jes-Lens (Francja) w wyniku wybuchu gazów w podziemiach szybu nr 6 miejscowej kopalni zginęło 16 górników, w tym siedmiu Polaków. Oto lista polskich górników, którzy ponieśli śmierć w katastrofie: Franciszek Bramański, Kazimierz Szczepny, Franciszek Mileńkiewicz, Stefan Stepiński, Tadeusz Górecki, Bolesław Woszczyk, Feliks Mustar. Wśród ofiar katastrofy, które w stanie bardzo poważnym umieszczono w szpitalu znajdują się dwaj polscy górnicy Karaszek i Ziolkowski.

W piątek na znak żałoby po zabitych kolegach górnicy całego zagłębia północnej Francji Nord-Pas de Calais przerwali pracę.

Prezydent Pompidou przekazał rodzinom zabitych górników wyrazy współczucia.

Należy dodać, że szyb nr 6, w którym nastąpiła eksplozja był jednym z trzech szybów, w których w roku 1906 nastąpiła jedna z najtragiczniejszych katastrof górnictwa światowego. Zginęło wtedy 1100 górników. (PAP)

szkoły rolnicze w Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu oraz warszawska SGGW i filia po znańskiej WSR w Bydgoszczy. Uczelnie te mają 12 punktów konsultacyjnych. Również i tu spodziewać się można zwiększenia liczby osób przyjętych na studia, bowiem w planie na lata 1971—75 przewiduje się wzrost rekrutacji o 12,5 procent.

Studia dla pracujących prowadzone będą w tym roku również przez uczelnie pedagogiczne, muzyczne oraz wychowania fizycznego. (PAP)

Terror na granicy USA — Kanada

Straż graniczna na granicy USA — Kanada zostanie uzbrojona, w związku ze znacznym wzrostem przemytu narkotyków przez tę granicę oraz z aktywnością terroru ze strony kontrabandystów. Granica ta — jedna z dwóch lądowych granic Stanów Zjednoczonych, uważana była za bardzo spokojną, w przeciwieństwie do granicy z Meksykiem. Strażnicy na granicy z Kanadą nie byli nigdy uzbrojeni. (PAP)

Zmierzch lemoniad w proszku

Soki w torebkach

Soki owocowe odwodnione w postaci proszków lub granulatu są na naszym rynku nowymi, atrakcyjnymi produktami. Zyskały one już duże uznanie konsumentów, zwłaszcza turystów. Z czasem wyeliminują ze sprzedaży produkowane jeszcze obecnie sztucznie barwione i aromatyzowane lemoniady w proszku.

Opracowaniem technologii i receptur proszków o smaku owocowym, rozpuszczalnych w wodzie zajęła się grupa specjalistów z Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie pod kierunkiem doc. dr. Jana Załęskiego. W wyniku badań otrzymano granulki, które są ekstraktem soku, a

Barykady na ulicach Londonderry

W północnoirlandzkim mieście Londonderry doszło do poważnych starć między protestancką ludnością i oddziałami policji oraz wojska.

Rozruchy w Londonderry rozpoczęły się po wiecu protestantów, w którym uczestniczył znany przywódca ekstremistów protestanckich pastor Ian Paisley. Gdy policja usiłowała rozproszyć uczestników tego zgromadzenia, ludność zdecydowanie się temu przeciwstawiła. Na ulicach miasta zaczęto wznosić barykady. Uzbójczych policjantów zaatakowano kamieniami i butelkami. Powybijano wiele szyb. Na pomoc skierowano oddziały wojsk brytyjskich sprowadzonych do Irlandii Północnej w celu utrzymania tam porządku. W starciach zostało rannych 5 żołnierzy. (PAP)

Próba uprowadzenia samolotu

W nocy z piątku na sobotę dwóch młodych ludzi usiłowało uprowadzić chilijski samolot pasażerski „Caravelle” z 71 osobami na pokładzie, który leciał z Punta Arenas do Santiago. Wtargnęli oni do kabiny pilotów i grozili użyciem broni usiłując zmusić ich do zmiany kierunku lotu. Ponieważ samolot nie miał dostatecznej ilości paliwa, pilotom udało się przekonać porywaczy, że muszą wylądować w Santiago, w celu uzupełnienia jego zapasów. Jednocześnie na dano sygnały do tego portu lotniczego o próbie uprowadzenia samolotu. Gdy samolot wylądował natychmiast otoczyła go policja. Przedstawiciele władz bezpieczeństwa przedstawili im na pokład samolotu. Doszło do wymiany strzałów, w wyniku której jeden z porywaczy zginął a trzy osoby zostały ranne. (PAP)

Wzrasta liczba zabitych

Naukowcy w walce ze skutkami wypadków drogowych

Samochody zabijają dziś u nas więcej ludzi, niż większość chorób zakaźnych. Wypadki stają się u nas problemem o charakterze społecznym — stwierdził wybitny chirurg, dyrektor Instytutu Hematologii prof. dr Witold Rudowski.

Jest to zjawisko tym bardziej niepokojące, że liczba ofiar śmiertelnych jest u nas kilkakrotnie wyższa niż w krajach o najbardziej rozwiniętej motoryzacji. Podczas gdy np. w Stanach Zjednoczonych umiera 1 człowiek na 35 rannych w wypadkach samochodowych, w NRF — 1 na 27, w CSRS — 1 na 24, to u nas — gdzie nie co 9. Dane te niebicie dowodzą konieczności bliźszego zajęcia się tymi sprawami również od strony lekarsko-medycznej.

Zadanie to stawia przed sobą Wydział Nauk Medycznych PAN. Jest to jeden z kierunków działania, jaki został podjęty w związku z koncentracją prac i wianiami badań naukowych z potrzebami praktycznymi kraju i służby zdrowia. Chcemy skoncentrować się na pracach badawczych — pragniemy ustalić rolę „czynnika ludzkiego” w wypadkach drogowych, jak też podjąć szereg praktycznych kroków zmierzających do ograniczenia liczby przypadków śmiertelnych wskutek katastrof samochodowych.

Wiadomo, że najbardziej krytycznym momentem, w którym następuje największa liczba zgo-

nów, jest okres pierwszych 100 minut bezpośrednio po wypadku. Fakt ten wskazuje na konieczność usprawnienia i przyspieszenia pomocy lekarskiej w tym właśnie okresie. Trzeba więc będzie stworzyć warunki skracające czas przejazdu rannych do szpitali na odległość nieprzekraczającą 25 km. Wiąże się z tym konieczność odpowiedniego przygotowania i wyposażenia szpitali znajdujących się przy głównych arteriach przelotowych (zwłaszcza międzynarodowych), gdzie jest największa liczba wypadków.

Obecnie — poinformował na zakończenie prof. Rudowski — przystępujemy do gromadzenia szczegółowych materiałów statystycznych, dotyczących wypadków samochodowych w kraju i do opracowywania naukowego niektórych zagadnień z tej dziedziny. W roku 1971 przewidujemy zorganizowanie w Polsce międzynarodowej konferencji naukowej nt. nieszczęśliwych wypadków, z udziałem wybitnych specjalistów zagranicznych. (PAP)

Przed procesem dywersyjnej grupy

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko 5-osobowej grupie, oskarżonej o popełnienie szeregu przestępstw godzących w dobre imię i interesy PRL oraz socjalizmu — nie tylko w naszym kraju.

Fakty i wydarzenia związane ze zdemaskowaniem tej grupy były i są od dłuższego już czasu przedmiotem oszczerczych artykułów, publikacji i audycji ze strony wrogich naszemu krajowi ośrodków dywersji politycznej i ideologicznej, przede wszystkim radiostacji „Wolna Europa” oraz grupy dywersantów ideologicznych zorganizowanych wokół tzw. Instytutu Literackiego „Kultura” w Paryżu — będących najbardziej zasłużonymi agendami w tym zakresie kół imperialistycznych, których nazwy w Polsce są synonimami zdrady narodowej. Ataki te i dające się w nich od czuć wyraźne nuty zderzenia — są w pełni zrozumiałe, jeśli zważyć, iż rola tych ośrodków, zwłaszcza paryskiej „Kultury” i jej szefa — Jerzego Giedroycia — jest jednoznaczna w świetle ujawnienia działalności grupy, która zasiała w poniedziałek na ławie oskarżonych. Jasno bowiem wynika, iż „Kultura” — kreująca się na liberalny ośrodek emigracyjny „wymiany myśli politycznej” — ujawniona jest w roli zwykłego organizatora (a nie tylko ideologicznego inspiratora) konkretnej, dywersyjnej roboty.

Przed sądem w Warszawie staje 5 osób. Są to: 27-letni Maciej Kozłowski, 31-letnia Maria Tworowska, 29-letni Krzysztof Szymborski, 30-letni Jakub Karpiński i 30-letnia Maria Szpakowska. (PAP)

20000 dolarów

He kosztuje zabicie wietnamskiego partyzanta? Tak sformułowana kwestia rozstrzygała niedawno William Clay, członek amerykańskiej Izby Reprezentantów. Clay wywołał, że rząd USA wydaje około 20 tysięcy dolarów na zgładzenie jednego członka „Vietcongu”.

Można mieć wprawdzie wątpliwości co do precyzji, z jaką członek Izby Reprezentantów ustalił taką właśnie a nie inną cenę życia patrioty wietnamskiego. Niemniej godny uwagi jest fakt, iż Clay zeznał z ośmiu dwudziestu tysiącami dolarów — wysokość innych wydatków. Otóż zaatakował on nixonowską administrację, że angażując się w mordera wojnę w Azji, pomimo wojnowo-wschodniej i poświęcając tysiące dolarów na unicestwienie członków Vietcongu, równocześnie wydaje zale dwie... 53 dolary na edukację jednego dziecka amerykańskie go.

— Jeśli jesteśmy tak oddani sprawie wolności, to dlaczego nie walczymy w Południowej Afryce. Rodezji czy nad Missisipi? — zakomunikował deputowany. Istotnie: dlaczego...? (wp)

Staraniem Wydawnictwa Poznańskiego, w okresie obchodów 25-lecia wyzwolenia Poznania i województwa ma się ukazać książka pt. „Trud pierwszych dni”. Jest to praca zbiorowa, obejmująca wspomnienia ponad 20 autorów z okresu dni poprzedzających wyzwolenie i pierwszych miesięcy kształtowania się w Poznaniu nowego życia.

Dzisiaj drukujemy fragment zawartego w niniejszym tomie wspomnienia Wiktoria Hetmańskiej. Tytuł oryginału brzmi: „W partyjnej kuźni przy ulicy Matejki”.

TRUD PIERWSZYCH DNI

Całą okupację mieszkaliśmy na Junikowie przy torach kolejowych linii Poznań — Berlin. Parterowy domek, którego okna wychodziły na dość luźno zabudowane przedmieście Poznania dotykało do wielkiego terenu magazynów Organizacji Todt. Z Rudnicza podążałam każdego dnia do pracy w pralni szpitala niemieckich wojsk lotniczych przy ulicy Grunwaldzkiej. Kilka dni przed ucieczką Niemców z Poznania w styczniu 1945 roku, siostra przełożona zwolniła nas, Polaków, do domu. Rannych i chorych lotników wywieziono na zachód, nie było więc co robić. — Za parę dni wrócimy — powiedziała bez przekonania. Wtedy będziecie znowu mogli u nas pracować.

Późnym wieczorem — było to trzy dni po zwolnieniu z pracy — ktoś zapukał do okna w kuchni od podwórka. Pospieszyłam otworzyć, aczkolwiek byłam przekonana, że to nie pukali sąsiedzi. Do sieni wkroczył patrol żołnierzy radzieckich w białych narzutach, pod dowództwem oficera.

— Polacy? — zapytał starszyzna.

Skwapliwie przytaknęłam, bo z wrażenia zapominałam języka. Zaraz zbiegli się wszyscy lokatorzy. Nie przejmując się tym, że jestem tylko w nocnej koszuli, zaczęłam się krzątać przy przyjęciu gości.

— Dawaj machorkę! — zawołałam do męża, aby poczęstował ich okupacyjnym tytoniem z samosiejki. — Mamy kapustę, ziemniaki i chleb, ale smarować nie mam czym. Herbata może być z rumianku lub dziurawca — wyrecytowałam jednym tchem zapasy mojej kuchni.

Oficer wyjął paczkę papierosów i poczęstował mężczyzn. Komiteta — mimo nieznaności języka szybko została nawiązana. Wtajemniczyliśmy patrol w sytuację, ostrzegając przed silnym oddziałem Niemców broniących magazynów „Organisation Todt”.

Junikowo zostało zdobyte 27 stycznia. Dla wielu starszych mieszkańców data ta była znamienna dlatego że — jak pa-

mięta z lat dzieciństwa — był to dzień urodzin kajzera Wilhelma II, czyli dzień wolny od nauki. Zbieżność tych dat posłużyła do ciętych, zgrzyliwych komentarzy, że to akurat prezent dla kajzerowskich pociotków.

Na początku lutego, w porozumieniu z Leonem Zielińskim i jego bratem Janem, przy współpracy Wojciecha Tritta, organizatora milicji z czerwonymi opaskami na rękawach podartych kurtek, postanowiliśmy zwołać zebranie mieszkańców Junikowa. Zawiadomienia rozkleiliśmy na parkanach w kilku miejscach ale „poczta pantoflowa” po rozległym terenie Junikowa i bez tego działała sprawnie. Zebranie odbyło się w największej sali willi Neumannów. Na podwórzu i w

Zacząła się praca partyjna

ogrodzie leżały jeszcze dziesiątki zabitych Niemców, powyrzucanych w pośpiechu sprzęt wojskowy.

Głównym mówcą był stary komunista — Jan Kiziorok. Mówił o tym, jaka będzie w Polsce władza: robotnicza i sprawiedliwa. Nie będzie bezrobocia, szkoły będą dla wszystkich. Na zebranie przyszła też spora grupa endeków. Jeden z nich, przedwojenny aktywista, przyszedł z obandażowaną twarzą. Nawet nie ukrywał, w jakim celu się obandażował. Chodziło o to, aby wykreślić się od roboty przy naprawie torów kolejowych i usuwaniu trupów do czego byliśmy angażowani w strefie przyfrontowej w tym czasie, kiedy nie było jeszcze polskich władz. Inny z tej kategorii ludzi próbował podważyć istotę przemówienia Kizioroka i z kpiącą miną zapytał: A co robotnicy robią sami w tych gruzach i zgłiszczach? W tych ruinach? A jak dadzą radę z głodem?

Po sali przebiegł ożywiony pomruk. Większość ludzi czuła, że endek zamierza po prostu warcholić w dobrym, przedwojennym stylu. Odniosłam wrażenie, że już zaczy-

na się spór o władzę i przypominały mi się sanacyjne wybory sołtysa. Wstałam i powiedziałam, że nie czas teraz na sprzeczkę i waśnie; trzeba zakasać rękawy i wspólnie za brać się do roboty. Mamy śmiałych i zdolnych robotników, umiających czytać i pisać — rzuciłam w stronę endeków. Na pewno — aczkolwiek stoją przed nami trudne i ciężkie problemy — damy sobie radę.

Kilka dni po tym zebraniu powstało koło Polskiej Partii Robotniczej, którego sekretarzem został Jan Zieliński, a jego zastępcą — Franciszek Frackowiak. Następnie powstało koło Związku Walki Młodych pod kierownictwem Tadeusza Sobkowiaka i Mieczysława Wilhelma. Sama byłam obecna przy narodzinach tego koła. Był wtedy taki zwyczaj, że zbieraliśmy się razem, to znaczy PPR-owcy i ZWM-owcy. Kilka tygodni później powstał w Junikowie Urząd Komisarza. Prezydent Poznania, inżynier Feliks Maciejewski, mianował na to stanowisko Jana Zielińskiego. Siedziba komisarza mieściła się w opuszczonej willi Neumannów. Tam też mieścił się posterunek milicji pod komendą Stanisława Spornego.

Ulica Matejki była w lutych dniach bez wątpienia centralną ulicą Poznania. Na jej odcinku od wylotu Orzeszkowej do placu Wyspiańskiego skupiało się życie polityczne i gospodarcze wyzwolonej części miasta. Okazało, ogromne kamienice mieszczańskie, zwrócone fasadami do Parku Wilsona nieco wprawdzie ucierpiały, ale nie do tego stopnia co domy przy ulicy Głogowskiej.

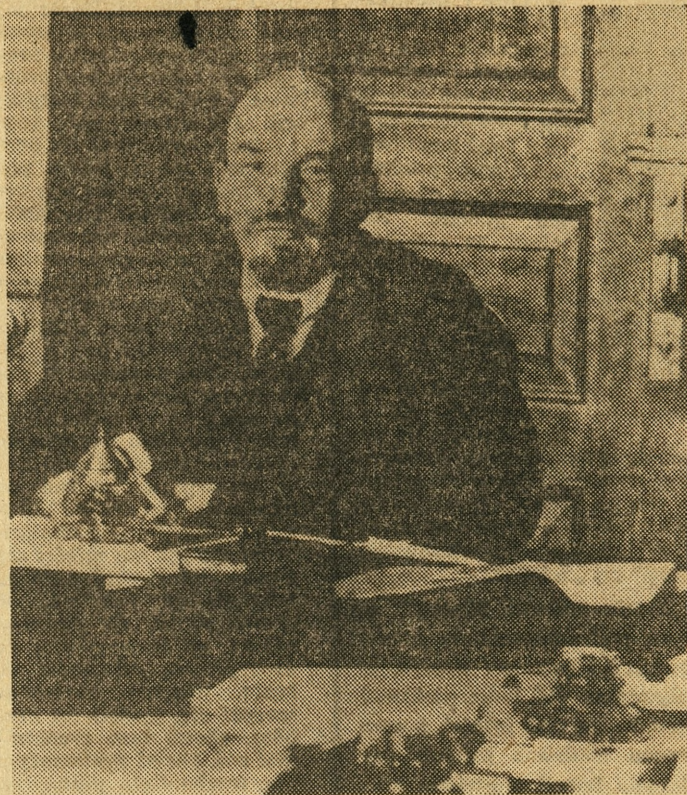
Wychodząc z Placu Wyspiańskiego, już z daleka zauważyłam skupisko mężczyzn. Kiedy podeszłam bliżej, zorientowałam się, że jestem wśród swoich, bo ludzie stojący na ulicy szukali partii albo Milicji Proletariackiej. W każdym razie byli to ludzie, którzy chcieli coś zrobić, nie siedzieć z założonymi rękami.

Zapisywanie się do partii było żywiołowe. Siedzący za

Dokończenie na str. 4

WIKTORIA HETMAŃSKA

Poniżej publikujemy fragment referatu pt. „Problematyka młodzieży i organizacji młodzieżowych w twórczości Lenina”, przygotowanego na sesję naukową KW PZPR, która rozpocznie się 10 bm.



Włodzimierz Ilijcz Lenin podczas posiedzenia Rady Komisarzy Ludowych, któremu przewodniczył (zdjęcie z 17 października 1918 r.) CAF

Założeń wypowiedzi Lenina rozsianych na przestrzeni szeregu lat wyłania się pewien obraz wzoru osobowego, jaki on uznaje i stawia przed młodzieżą. Jest to wzór osobowy człowieka w pełni zaangażowanego w walkę o postęp społeczny. Aktywność i oddanie ideałom sprawiedliwości społecznej, to główne cechy charakteryzujące głoszonego przez Lenina model człowieka i obywatela. Nie znajdują w jego oczach uznania cechy wyrastające z koncepcji dążenia do jakichś ponadhistorycznych, abstrakcyjnych wartości. Nie akceptuje także postawy dążenia wyłącznie do wartości jednostkowych. Uznawany przez Lenina wzór osobowy, to w całym tego słowa znaczeniu człowiek oddany walce o zbudowanie i rozkwit prawdziwej ojczyzny ludzi pracy.

Warto wskazać zwrócić uwagę na niektóre szczegółowe cechy wzoru osobowego uznawanego i głoszonego przez Lenina. Dopiero one bowiem rzucają światło na niektóre jego koncepcje wychowawcze. I dopiero przy ich uwzględnieniu staje się zrozumiałe, że wzór ten nie ma nic wspólnego z wychowaniem fanatycznego, zasklepionego w jakimś

WZORZEC OSOBOWY KOMUNISTY

dzynarodowym. I tu okazuje się — komentuje dalej — że tego jeszcze się nie nauczyli, że w książkach bolszewickich nic na ten temat nie napisano...”

Bo też należy podkreślić, że owo zaangażowanie społeczno-polityczne ma być w przekonaniu Lenina ściśle powiązane z nauką i działalnością produkcyjną człowieka na rzecz własnego kraju. Obecnie jest wszelkie gadulstwo, frazesowiczostwo i politykierstwo. Wiadomo, jak wiele ostrych słów wypowiedział Lenin przeciwko tym, którzy komunistyczne przekonania wyrażają wyłącznie w głoszeniu hasła i formulek. Toteż wymogi aktywności, inicjatywy i zaangażowania sprawa od przedewszystkiem do działalności o charakterze ekonomicznym, produkcyjnym, a także do nauki. W broszurze o najbliższych zadaniach władzy radzieckiej napisanej i wydanej w najtrudniejszym okresie młodej radzieckiej republiki, bo wiosną 1918 roku, Lenin formułuje takie postulaty jako najważniejsze hasła chwili:

„Prowadź ściśle i sumiennie rachunki pieniężne, gospodaruj oszczędnie, nie próżnuj, nie kradnij, przestrzegaj w pracy najsurowszej dyscypliny...”

Temu przekonaniu, że o podstawie ideowej zaangażowanej świadczy konkretna działalność człowieka, a nie to, co on mówi, daje Lenin wyraz niejednokrotnie. Najdobitniej formułuje je w przemówieniu do młodzieży na III Zjeździe Komsumolu.

„Gdyby studiowanie komunizmu — pisała on między innymi — polegało tylko na przyswojeniu sobie tego, co zawarte jest w pracach, książkach i broszurach komunistycznych, to wówczas zbyt łatwo moglibyśmy otrzymać komunistycznych scholastyków lub samochwalców, co przyniosłoby nam na każdym kroku szkody i straty, gdyż ludzie ci, nauczycy się i naczytawszy tego, co zawierała ta książka i broszury komunistyczne, okazaliby się niezgodni do powiązania tych wszystkich wiadomości i nie potrafiliby działać tak, jak tego rzeczywiście wymaga komunizm...”

Rysując przed młodzieżą komunistyczny wzór osobowy stawia Lenin także wymóg opamiętania, aby nie zapomnieć o realnej wiedzy. Moment ten nie zaślugałby na szczególną uwagę jako dość oczywisty, gdyby nie zawarte w nim jednocześnie dwa doniosłe akcenty. Oto z jednej strony zaleca on gruntowne przyswojenie całokształtu wiedzy nagromadzonej przez poprzednie pokolenia żyjące w warunkach społeczeństwa klasowego. Co więcej, podkreśla z całym naciskiem, że tylko na podłożu tej wiedzy mógł zrodzić się i rozwinać naukowy komunizm.

„Byłoby błędem — mówi do młodzieży — sądzić, że wystarczy przy sobie sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauki komunistycznej, nie przyswoić sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm...”

Z drugiej strony za istotny rys komunisty uważa Lenin postawę krytycyzmu w stosunku do posiadanej i przyswajanej wiedzy. Uważa on za nie do pogodzenia z sobą światopogląd komunistyczny z fanatyzmem i irracjonalną wiarą w tezy marksizmu.

„Komunista będzie tylko zwykłym samochwalcą — mówi Lenin w przemówieniu do młodzieży — jeśli umysł jego nie przetrwa wszystkich nabytych wiadomości. Powinniście nie tylko przyswoić je sobie, lecz przyswoić tak, aby zastosować się do nich krytycznie, nie obciążać umysłu niepotrzebnymi rupieciami, lecz wzbogacić go znajomością wszystkich faktów, bez czego nie do pomyślenia jest współczesny człowiek wykształcony”. A następnie konkluduje w sposób wymowny: „Gdyby komunista bez przeprowadzenia najbardziej poważnej, trudnej, wielkiej pracy, bez zorientowania się w faktach, do których powinien zastosować się krytycznie — zamierzał chętnie się znanomością komunizmu na tej podstawie, iż zapoznał się z gotowymi już wnioskami, to taki komunista byłby w najwyższym stopniu godzien litości...”

Poglądy te posiadają ważne znaczenie dla teorii pedagogicznej, gdyż stanowią cenny przyręcznik dla charakterystyki sylwetki człowieka o naukowym poglądzie na świat. W świetle

Dokończenie na str. 4

HELIODOR MUSZYŃSKI

Grzeczność i tabakiera

Od pewnego czasu zastanawiam się, czy sprzedawcy są należycie przygotowani do obsługi klienta. Datuje się to od dnia, gdy kupując materiał na kostium zapytałam, ile procent welny zawiera wskazana sztuka.

— Czy nie widzi pani krajki? — usłyszałam.

Widziałam. Ale to mi niczego nie wyjaśniło. Ja nie potrzebuję znać się na tym, co oznacza niebieski, czerwony czy żółty sztyf. To sprawa producenta i handlowca. Być może, ekspedient sam nie wiedział co ma odpowiedzieć i jego nonszalancja miała pokryć zakłopotanie wywołane moim zapytaniem?

Albo w perfumerii.

— Jakże właściwości posiada ten

krem? Czy używa go się na noc, czy pod puder?

— Wzruszenie ramionami.

— Nie wiem. Zresztą przepis jest w kartoniku.

— W drogerii.

— Czy ten nowy proszek do czyszczenia naczyń jest dobry?

— Dla jednych dobry, dla innych nie. Jak go pani wypróbuje, to się przekona.

W sklepie spożywczym.

— Proszę o słoik galaretki porzeczkowej. Czy jest słodka, czy niskocukrowa?

ci. Są urzędnicy grzeczni i urzędnicy grubiańscy. Są... na każdym kroku spotyka się człowieka z życzliwym, albo wręcz prostackim podejściem. To nie jest sprawa wykształcenia, lub jego braku. Znam ludzi prostych, którzy mogliby nauczyć taktu nie jednego absolwenta uniwersytetu. A o obsłudze klienta piszę dlatego, że niedawno odwiedziłam pewien sklep, którego sprzedawcy są krainowo różni, od wielu swych kolegów i koleżanek.

Antykwariat „Domu Książki” na Starym Rynku.

Pani przy kasie jest zawsze i dla wszystkich jednakowo miła.

Wśród półek krąją panowie i z dyskretną uprzejmością pomagają znaleźć to, czego klient na próżno szuka między setkami tomów. Antykwariusze z życzliwym zainteresowaniem wysłuchują dziesiątek pytań, udzielają grzecznych dziesiątek odpowiedzi. Zachowują się, jak uczynni gospodarze wobec nieznanym, a mile widzianym gości.

Z pewnością oni także, jak każdy z nas, mają swoje zmartwienia. Być może nie lubią swych niezdeterminowanych klientów. Być może, zamiast stać w sklepie woleliby wyjść na spacer, albo leżeć na tapczanie i słuchać radia. Ale nikomu tego nie okazują, bo to jest ich prywatna sprawa.

Po prostu starają się wykonać swą pracę jak najlepiej. A o to chyba chodzi.

MAGDA STRUMIAN

Nos dla tabakiera, czy tabakiera dla nosa? Co prawda, tabakier już od dawna nikt nie używa. Można je czasem obejrzeć w muzeum lub w „Desie”. Ale powiedzonko, a raczej pytanie, przetrwało.

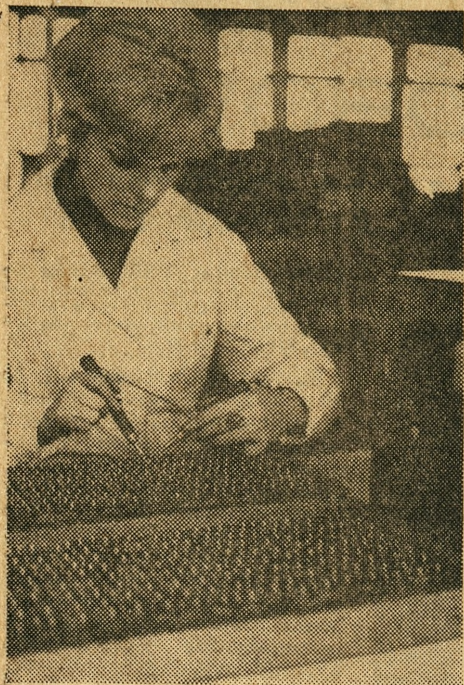
Prawidłowa odpowiedź brzmi — tabakier wymyślono dla nosa, bo ten szczególnie ludzkiej twarzy istniał już wtedy, gdy nikt jeszcze nie przewidywał, że człowiek będzie napychał go tabaką i że tę tabakę trzeba będzie w czymś przechowywać.

A teraz nasuwa mi się drugie pytanie — sklepy dla klientów, czy klienci dla sklepów? Jeżeli wierzyć wiszącym wszędzie wywieszkom: „Klient nasz pan”, „Klient ma zawsze rację”, „Frontem do klienta” — to chyba jednak — sklepy dla klientów.

I jeszcze jedno pytanie — czy sprzedawcy i sprzedawczynie nigdy nie czynią zakupów? Jeśli tak, to czy zawsze są zadowoleni z obsługi? A może kupują tylko w sklepach zaprzyjaźnionych i tam traktuje się ich w myśl szumnych sloganów, które uprzednio wymieniłam?

Klient nasz pan! Bzdura! Nie chcę być dla nikogo „panem”. Pragnę być zwyczajnym klientem, uprzejmie przez sprzedawcę potraktowanym. Życzę sobie za moje pieniądze otrzymać to, co mam zamiar kupić i na moje grzeczne zapytanie, usłyszeć grzeczną, rzeczową odpowiedź.

Wiem, że za usmiechem, za „proszę” i „dziękuję” MHD, PSS i inne instytucje swoim pracownikom nie dopłacają ani grosza. Ale przypuszczam, że za arogancją, za nieuprzejmym zachowaniem, także nie ma dodatkowej premii. Dla-



Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu specjalizują się w produkcji baterii przeznaczonych do latarek elektrycznych i odbiorników tranzystorowych, które jak wiadomo zdysansowały aparaty sieciowe i praktycznie podbiły świat. Jednocześnie daje się zauważyć dążność do unifikacji przemysłu tranzystorowego, co z kolei umożliwia potaniecie produkcji. Dlatego poznaliśmy 32 rodzajów baterii produkowanych przed kilkanaście laty wyrabia obecnie trzy wielkoseryjne typy oraz kilka specjalistycznych w małych seriach. Wśród nich znajdują się baterie do aparatów tranzystorowych importowanych przed kilkanaście laty, co stwarza szansę „przedłużenia życia” starych a ciągle dobrych radioodbiorników np. radzieckiej „Selgi” czy „Sokola”.

Obecne zadania „Centra” to praca nad polepszeniem jakości produkcji i poprawa estetyki opakowania. Już teraz większość wyrobów ma znak jakości, a opracowana niedawno metoda powlekania baterii plastikiem barwionym i wykonywanie napisów sposobem sitodruku, wydanie po prawy wygląd zewnętrzny wyrobów. Na zdjęciu: Kontrola techniczna baterii.

Fot. CAF — Staszyszyn

„Najpierw pyry — zaś kultura”

Pewien pracownik kultury, w miasteczku, powiedzmy, X., źle się czuje. Nie, żeby zaraz serce czy żołądek, czy co innego określonego. Po prostu ma depresję, odkąd pracuje w kulturze. Żonie jakos nie ma czym imponować, nie mówiąc już o znajomych i kolegach z bratnich i niebratnich instytucji. Pracownik jest, rzecz można, szary i sam nie bardzo wie, na co komu potrzebny. Są ważni i wtajemniczeni, z władz i produkcji, ale ci jakby nie zauważają, że pracownik istnieje — niewtajemniczony, poza nawiasem spraw ważnych. Do pracy zmierzają codziennie niechętnie, ba! z lękiem. W pomieszczeniu, powiedzmy, powiatowej poradni pracy kulturalno-oświatowej anarchia i ciasnota, sprzęt muzyczny i aparatura elektryczna na kolejną akademię „na kupie”, kolejne wielkie hasło okolicznościowe już nie mieści się. Pracownik funkcjonuje od telefonu do telefonu, od sprawozdania do sprawozdania, od uroczystości do uroczystości, od hasła do hasła. Jeszcze niedawno szarpał się, jeździł do klubów, chciał tam zrealizować coś, chciał systematycznie, trzeba było pienieć. Poradnia ich nie ma, wydział nie ma, więc poszedł do władz i do tych od produkcji. Otrzymał odpowiedź: „najpierw pyry, zaś kultura, kolego”. Teraz dał spokój. Pracownik kultury

cierpi na kompleks, jak to mówią, małej wartości. Choć nie wszędzie, ale tak bywa.

✱

Tak bywa, że ci na wsi, którzy mają istotny udział w decydowaniu o całości społecznego życia, o kierunku jego rozwoju, tej całości życia nie widzą, nie rozumieją. To, co się obiegowo nazywa działalnością kulturalną, a co inaczej określić można jako humanizację życia ludzkiego, ży-

Przepraszam, czy można...

cia rolników czy robotników i co ma być realizowane w specjalnie powołanych placówkach: klubach, świetlicach, domach kultury — musi być traktowane wszędzie z całą powagą i szacunkiem. Powód jest prosty: życie stanowi całość. Nie można oddzielić produkcji od kultury, czasu pracy człowieka od jego czasu wolnego, pracy od rodzaju wypoczynku, wydajności od świadomości. Niewątpliwie, na ogół ludzie chcą pracować „dla siebie” lub raczej „nad sobą”, mają jakieś swoje zainteresowania, pasje, ambicje. Wyzwalając je, realizując, najlepiej odpoczywają. Tym ludzkiem potrzebom służyć powinny

kluby czy domy kultury, one powinny nadawać barwę, „człowieczy” kształt ludzkiemu życiu.

Znaczenia dla produkcji tej humanizacji życia w liczbach nie da się chyba wyrazić, ale też nikt takiemu znaczeniu nie zaprzeczy. Życie np. wsi, wraz z pracą przy wykopkach czy żniwach i ze wspólnym gromadzeniem się w klubie, stanowi całość, zamknięty obieg. Znaną są przypadki, że gdy „psuje się” klub, coś „psuje się” w całej wsi, gorzej idzie produkcja, pojawiają się konflikty. Ośrodek kulturalny ponadto ogniskuje życie środowiska, wytwarza więź społeczną — osobistą, towarzyską.

Władze partyjne i państwowe od dawna nawołują instytucje do współpracy. Współpracować winny między innymi zakłady pracy i instytucje kulturalne. Często jednak tę współpracę uniemożliwiają stereotypy: „najpierw pyry, zaś kultura”. Stereotyp, który niewoli umysły i uczucia. Który wywołuje u pracownika kultury poczucie bezwartościowości, u innych zaś nadmierne poczucie wyższości i lekceważenia dla tych „od kultury”. Stereotyp, w którym tzw. produkcję stawia się — wyżej, tzw. kulturę — niżej. Pierwsza ma wartość, druga nie. „Najpierw produkcja, kultura potem” ma znaczenie: „nie zaważać głowy, są ważniejsze sprawy”. W rezultacie są po wiaty, gdzie „kultura” jest w dość kiepskim stanie.

Z tego, że ekonomiczny priorytet należy do przemysłu, postępu technicznego, nowych technologii, rolnictwa, nie wynika bynajmniej, że jesteśmy zwolnieni od odpowiedzialności za rozwój kulturalny, za stwarzanie humanistycznych warunków pracy. Są one może równie ważne, jak sama praca. Zasada powinna być harmonia rozwoju.

MARCIN
BAJEROWICZ

TRUD PIERWSZYCH DNI

Dokończenie ze str. 3

biurkiem (w gmachu przy ul. Matejki 50 — dop. Red.) towarzyszył rejestrował członków na podstawie ustnej deklaracji. Leon Zieliński miał już wcześniej zapowiedzieć, że przyjdzie do pracy, prosiłam więc o widzenie z Franciszkiem Danielakiem. Znałam tego działacza ruchu robotniczego od 1929 roku, kiedy — podobnie jak dziesiątki innych robotników — na skutek lokautu straciłam pracę w Monopolu Tytoniowym. Od wielu lat nie widziałam go. W gabinecie Franciszka Danielaka siedział pułkownik Stanisław Szot, który przybył do Poznania jako szef Rejonowej Komendy Uzupełnień, i nie znamy mi bliżej oficer radziecki.

Danielak nie poznał mnie: Niezależnie od tego, że co najmniej siedem lat nie widziałam się, uświadomiłam sobie, że przecież mój wygląd zewnętrzny upodabnia mnie bardziej do mężczyzny niż kobiety. Ubrana byłam w barczanowe spodnie od piżamy z lazaretu niemieckich wojsk lotniczych, jakiś lichey sweter i kurtkę męzowską, uszytą z koca. Na nogach miałam męskie półbuty, a na głowie czapkę z królczygo futerka. Danielak też nie był ubrany wytwornie.

— No, co powiecie? — zagadnął po chwili.

— Zapisalam się do partii i chcę pracować — wypaliłam jednym tchem.

Danielak wydawał się zakłopotany. Ciszę przerwał pułkownik Szot:

— A syna macie?

Potwierdziłam i zaraz też zapewniłam, że wstąpi do szeregów milicji. Teraz Danielak wtrącił się do rozmowy i przeszedł na przyjacielski, poufaly ton:

— Jak ci to na imię? Ah! Wiktoria! No to napisz życiorys i przyjdź jutro. Na obiad dostaniesz kaszy i przydzielę ci zadania partyjne.

WIKTORIA HETMAŃSKA

Nowe pieśni Teodorakisa

Przed ponownym wtrąceniem do więzienia Mikisa Teodorakisa udało mu się przez kazać żonie teksty i nuty dwóch pieśni, skomponowanych przez niego w czasie pobytu na zesłaniu w górskiej wiosce Zatuna.

Do prasy zagranicznej dotarły wiadomości o warunkach, w jakich żyła rodzina Teodorakisów w Zatonie. Szwedzka gazeta „Aftonbladet” pisze, że Teodorakis mieszkając w domu pozbawionym ogrzewania. Cierpiący na gruźlicę i chorobę serca kompozytor szczególnie ciężko znoślił miesiące zimowe. Każdy jego krok, a także żony Mirto oraz kilkunastoletnich dzieci, Georgisa i Margerity, śledzony był przez żandarmów. Nocami przed chłodem stał wartownik. Potrzebne było specjalne zezwolenie nawet na zakup żywności. Zarówno dorośli, jak i dzieci byli stale rewidowani. Często dziewięcioletni Georgis stał długo z podniesionymi rękami do góry, a policjanci przeszukiwali dokładnie jego ubranie. Wpłynęło to niekorzystnie na psychikę chłopca, który stał się bojaźliwy, ma trudności z koncentracją uwagi i nauką. (PAP).

WZORZEC OSOBOWY KOMUNISTY

Dokończenie ze str. 3

wypowiedzi Lenina nie ulega wątpliwości, że to właśnie krytyczne przeanalizowanie i co wynikać będzie w sposób nieunikniony ze stanu współczesnej nauki. W ten sposób opowiada się Lenin po stronie intelektualistycznej i heurystycznej interpretacji światopoglądu marksistowskiego oraz wychowania światopoglądowego. Interpretacji, według któ-

rej siłę i jakość światopoglądu określa się nie tylko faktem posiadania materialistycznych przekonań, lecz także racjonalnym i krytycznym sposobem ich przyswojenia i uznawania. Przy takiej interpretacji istotna jest nie tylko treść żywych przekonań, lecz także pewne cechy intelektualne sprężnięte ze stosunkiem do nich, takie jak docieklliwość, krytycyzm oraz samodzielność myślenia.

HELIODOR MUSZYŃSKI

Jak zaowocuje?

Decyzje II i IV Plenum KC PZPR w sprawie przejścia na intensywny rozwój w gospodarce i nauce wciąż budzą żywe zainteresowanie nie tylko działaczy politycznych i gospodarczych, ale także szerokiego rzeszy ludzi pracy i naukowców. Zaczyna się rysować szansa nieporównanie bardziej niż dotąd intensywnego gospodarowania także wiedzą, umiejętnościami i zdolnościami. Sprawę tę porusza m. in. Janusz Wilhelm w „Kulturze” stwierdzając:

„Ten zespół idei, pomysłów, projektów, który w zakresie gospodarki i organizacji zdolał piórami uczonych i publicystów zgromadzić chociażby tylko prasa — jest już sam w sobie kapitałem uchwytym. A każdy tydzień przynosi tu nową porcję tekstów. Dyskusja obejmuje stopniowo kolejne dziedziny, łączy się w ciągi problemowe, pozwala dostrzec swe sensy ogólniejsze.

Więc jest to kapitał. Ale los kapitału może być różny: może przyswajać i procentować, może beczynnie leżeć pod korcem i może zostać również lekkomyślnie roztrwoniony. Co zatem będzie z dyskusją, która się zaczęła po IV Plenum, która właśnie trwa i która na pewno jeszcze potrwa? Zaowocuje czy też nie zaowocuje, zostanie tylko w rocznikach gazet i czasopism? Otóż należy o niej powiedzieć, że już dzisiaj nie jest bezużyteczna. Nie jest bezużyteczny fakt, że ludzie bardziej lub choćby i mniej kompetentni wykładają publicznie swoje poglądy na sprawy gospodarki i organizacji, na potrzeby ich doskonalenia, na sposoby mogące do tego prowadzić. I nie jest bezużyteczny fakt, że inni ludzie — czytelnicy — mają sposobność z tymi poglądami się zapoznać, znaleźć tu potwierdzenie swoich własnych obserwacji i refleksji czy też zachęte do świeżego spojrzenia, do świeżej oceny tego wszystkiego, co ich w życiu społecznym, produkcji-

nym zawodowym bezpośrednio na co dzień otacza. Czyni to zadość ważkiej potrzebie indywidualnego wypowiedzenia, a także potrzebie elementarnej zgodności pomiędzy słowem obiektywnie gloszonym i rzeczywistością daną w osobistym doświadczeniu. W ten sposób znika jedno z istotnych źródeł nierzadko doznawanych frustracji; wzrasta autentyczność postaw i zachowań; polepsza się klimat ogólny, w którym jednostka ma wykazywać swoją inwencję, aktywność, produktywność.”

Publicysta wskazuje następnie, że myśli najpodniejsze i najwartościowsze mają to do siebie, że dotyczą rzeczy nieporównanie bardziej ogólnych. Można je zlekceważyć jako oderwaną od praktyki



teorie, można machnąć ręką i oświadczyć: nie mamy czasu tym się zajmować, nasze kłopoty rzeczywiste to przestoje maszyn, to godziny nadliczbowe, to niska wydajność pracy...

„Ale takie machnięcie ręką i takie oświadczenie — czytamy — będzie do wodom płytkiej krótkowzroczności. Omiąja bowiem pytanie: gdzie tkwi ostateczne źródło owych przestoїв, godzin nadliczbowych i niskiej wydajności? Dlaczego walka z nimi, w końcu od lat prowadzona jest dotąd tak mało skuteczna i tak mało efektywna szarpanina? Co zrobić, aby nareszcie podjąć w tej dziedzinie kroki radykalne?

Kto ma się takimi — najszerzymi — ideami, pomysłami i projektami zająć? Kto ma je badać, oceniać, selekcjonować i ewentualnie wprowadzać w życie? W tej chwili — wyznaję — nie widzę instytucji, która by to właśnie miała za

swoje naczelne zadanie. Dlatego też dyskusja powinna chyba objąć jeden, jeszcze doniosły temat. Powinna być dyskusją nie tylko nad tym, jak myśleć lepiej, ale również i nad tym, jak to lepsze myślenie w rzeczywistość praktykę wdrażać. Wdrażać nie przypadkiem, nie od czasu do czasu, lecz szybko, planowo, w sposób prawem przepisany. Inaczej grozić nam może podaż myśli, których istniejące struktury nie będą zdolne wchłonąć.”

W „Życiu Literackim” Władysław Machajek w artykule pt. „Duże zainteresowanie pięciolatką...” pisze na podobny temat, stwierdzając, że intensywność oznacza tylko zapowiedź ostrzejszej walki z marnotrawstwem środków i decyzji w gospodarowaniu dobrami narodowymi, w imię bardziej widzialnego podnoszenia stopy życiowej obywateli. A to tylko oznacza prawo do bardziej śmiałej krytyki i egzekwowania decyzji, odpowiedzialności od góry do dołu.

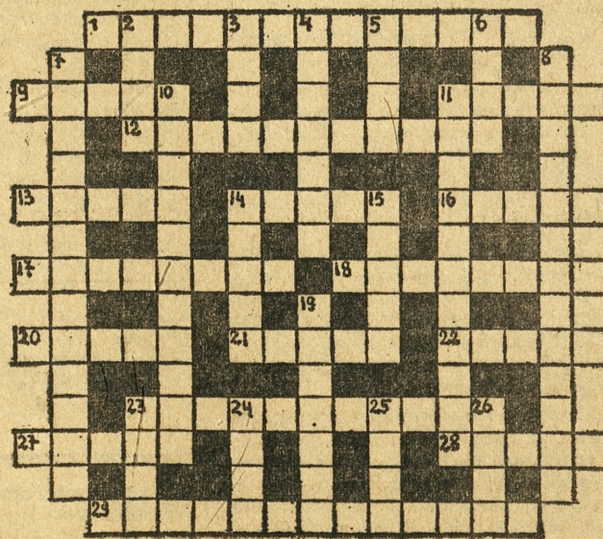
„Żywe zainteresowanie budzi treść Listu Biura Politycznego KC partii i dyskusja nad nim w organizacjach partyjnych — pisze W. Machajek. — Stąd płynące poczucie równowagi obywatelskiej w sprawie perspektyw przyszłościowych, ofensywnych, opierających się na pokryciu słów z czynami, środków z możliwościami i wiary we wzrost i egzekwowanie odpowiedzialności. W kontekście odpowiedzialności bierze w łeb próba utożsamiania wszystkich w ogólnym synonimie „My” — coraz częściej słyszymy także „Oni” jako o braku odpowiedzialności, czyli o nieodpowiedzialnych. Na fali gotowości i mobilizacji do produkcyjnych i moralnych wysiłków.”

Słusznie, bo odpowiedzialność, (za usługi i także za braki) nie może się rozpylić za parawanem wygodnych określeń i pustych słów.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 6

Poziomo: 1. pierwsza baletnica, 9. państwo w Azji, 11. zgraja psów, 12. we wrogi obóz, 13. dekoruje, 14. lepsze krzesło, 16. miasto w Japonii, 17. tytuł tygodnika, 18. część zarządzenia lub ustawy, 20. sympatyk sportu, 21. pada i pada, 22. przyrząd kuchenny, 23. kobieta z imienia kraju, 27. pierwiastek chemiczny, 28. kaktus na lekarstwo, 29. dola, fatum.
Pionowo: 2. ciepła się, 3. dopływ Sekwany, 4. ateusz, 5. miejsce wiecznego szczęścia, 6. nowy polski film, 7. autor komedii, 8. np. makowiec, 10. układy, których nie chciał Włodjowski, 11. Filozofia Średniowieczna, 14. kwiat doniczkowy, 15. rzeka we Francji, 19. bliska ciachu, 23. rzadko spotykane drzewo iglaste, 24. potrawa z mięsa, 25. była tam świątynia Artemidy, wykopaliska, 26. glony.
Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 13 bm. nadesła pod adresem Redakcji prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 6.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 5

Poziomo: huragan, frytura, Maciejowice, glin, amor, norma, Rodos, Banan, traktor, ryby, zryw, krypcie, rezus, gwara, barak, puch, ujma, zapalniczka, krytyka pepsyna.
Pionowo: hangary, Aban, anion, rewia, taca, amarant, ajer, Miedzyrzecz, emancypacja, okaryna, mutacja, Styks, Brzeg, tryptyk, zapaska, blask, runo, kicze, hart, ukos.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Janina Walaszczyk — Poznań, ul. Owiana 22 m. 3.
2. Włodzisław Wiatrowski — Poznań, ul. J. Bruna 1.
3. Kazimiera Zielińska — Poznań, ul. Lubeckiego 9.
Nagrody wysyłamy pocztą.

► Z dużymi kłopotami boryka się poznańska komunikacja. Z powodu awarii silników wycofano na jakiś czas z ruchu ponad 50 tramwajów. W związku z tym zlikwidowano tymczasowo kilka linii, m. in. linie nr 1, 19 i 17.

► Przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu otwarto poradnię dla galwanizatorów. Celem jej jest udzielanie porad i świadczenie pomocy technicznej koniecznej dla wdrożenia w życie nowej technologii pokrywania metalami tworzyw sztucznych.

► Poznańskie uczelnie przygotowują się już do tegorocznych studenckich praktyk robotniczych. Przy Kolegium Rektorów powołano Okręgową Komisję do spraw Praktyk. Na jej czele stanął prorektor Politechniki Poznańskiej — doc. dr C. Królikowski.

► W Poznaniu gości zaproszony przez studentów krakowski teatr „STU”. Wystąpi on dzisiaj w teatrze „Marcinek” ze sztuką Pabla Picassa — „Pożądanie schwyte z ognia”.

► W Technikum Samochodowym na Ratajach otwarto dla młodzieży nową świetlicę do zajęć pozalekcyjnych. Korzystać z niej będzie przede wszystkim młodzież dojeżdżająca do szkoły spoza Poznania.

► „Poznań z lotu ptaka”, to tytuł wystawy fotograficznej, którą zaprezentuje poznańskiemu fotoreporterowi CAF — Zbigniew Staszyszyn. Wystawa otwarta została w poniedziałek 9 bm. w „Arsenale”.

► Oddział PLL „Lot” w Poznaniu przy współudziale „Expressu Poznańskiego” organizuje cykl niedzielnych lotów pod nazwą „Nad dwiema Poznaniami”. Ten trwający dwa dni spacer nad miastem kosztuje 60 zł od osoby. Na razie przyjmuje się zgłoszenia zbiorowe od rad zakładowych i szkół na 31 osobowe komputy. (wn)

Zbieramy pamiątki

Z inicjatywy przewodniczącej Prezydium PRN w Międzychodzie — Heleny Nowakowej powołano ostatnio nową komisję przy Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium RN, której zadaniem będzie stworzenie Izby Pamiątek Historycznych. Ma ona zbierać eksponaty z I i II wojny światowej, z czasów okupacji i ostatniego 25-lecia.

Kierownikiem komisji został Jan Furmanek — znany pedagog i historyk międzychodzki.

Komisja zwraca się z gorącym apelem również do mieszkańców powiatu międzychodzkiego o dostarczenie posiadanych dokumentów i pamiątek, które stanowią dowód świadectwa polskości ziemi międzychodzkiej. (dż)

Praca Nauka

Potrzebny starszy robotnik rolny znający się na uprawie warzyw. Ilość ziemi 2,5 ha. Warunki do uzgodnienia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18586g.

Krawiec dobry fachowiec młody potrzebny. Piekarni 26 m. 3. 18585g

† Dnia 6 lutego 1970 roku zginął śmiercią tragiczną, nasz najdroższy syn, brat, wujek, kuzyn, przeżywszy lat 23 sp.

ALEKSANDER GRABSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni rodzice, brat i rodzina
Poznań, Kassysza 5.

† Dnia 6 lutego 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach namaszczonej Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, zięć i szwagier sp.

KAZIMIERZ DERDA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrzeźni

żona z synami
Poznań, ul. Opolska 37 m. 3. 19098g

† Dnia 6 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatuś, przeżywszy lat 70 sp.

JAN SKOWROŃSKI

Powstaniec Wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni
żona, syn i rodzina
Poznań, Głogowska 36 m. 12. 19107g

SKOS WIELKOPOLSKI

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9.30—17, redaktor naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-13, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-72 i 453-31. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”.
▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5.

Z Rogoźna

Klub fabryczny „Rofamy” rozszerza swoją działalność

Ponad rok działa przy „Rofamie” klub fabryczny, prowadząc działalność oświatową i rozrywkową wśród dorosłych i młodzieży. Ambicją klubu było zawsze to, aby działalnością swą objąć nie tylko pracowników zakładu macierzystego, ale całe środowisko rogozińskie. Zamierzenia te udało mu się częściowo osiągnąć. Za działalność związaną z organizacją „Karnawału Młodości” w ub. roku klub otrzymał wyróżnienie WKZZ.

Rozszerzenie działalności klubu wymaga jednak dużego zaangażowania szerokiego zespołu działaczy oraz posiadanie odpowiedniego funduszu na działalność. W tym zakresie nie wszystko dotąd prawidłowo działało. W porę jednak wyciągnięto z tego wnioski. W styczniu br. powołano społeczną radę klubu, do której obowiązków, oprócz opracowywania i kontroli realizacji planów pracy, należy również koordynacja działalności kulturalnej zakładowych organizacji politycznych i społecznych. Taka forma pracy klubu zapewnia prawidłowe wykorzystanie pomieszczeń klubowych i umożliwia prowadzenie różnorodnej działalności kulturalno-oświatowej.

Obecnie klub dysponuje salą widowiskowo-kinową, kawiarnią, biblioteką i czytelnia. Najbliższe plany przewidują urządzenie stałej galerii wystaw.

Apel o pamiątki z okresu okupacji

Wojewódzka Komisja Środkowa b. Więziń Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych i Więziń, działająca przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, ogłasza zbiorce dokumentów dotyczących okupacji hitlerowskiej — związanych z eksterminacją obywateli Poznania i Wielkopolski.

Chodzi o fotografie, ogłoszenia i afisze oraz wszelkiego rodzaju pisma okupacyjnych urzędów w sprawach aresztowania oraz wywożenia obywateli do obozów koncentracyjnych, więzień i innych miejsc zagłady. Szczególnie aktualnie potrzebne są dokumenty dotyczące działalności różnych grup konspiracyjnych ruchu oporu, które działały na terenie Wielkopolski.

Rodziny posiadające pamiątki po zamordowanych w Forcie VII, Zabikowie oraz w innych miejscach zagłady zechcą je udostępnić w związku z przygotowywaną ekspozycją wystawową z okazji 25 rocznicy tragicznych wydarzeń. Dokumenty można przekazywać do sekretariatu Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, ul. Lampego 10, w poniedziałki i wtorki w godz. 9—11 i w czwartki w godz. 17—19. (na)

Malżeństwo pracujące (inżynier, psycholog) zatrudni zaraz w godzinach przedpołudniowych opiekunkę do małego dziecka. Zgłoszenia Poznań, Hetmańska 40 m. 5. 18772g

Ogrodnik samodzielny, kwiaciarz — warzywnik przyjmie prace. Warunek mieszkanie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18629g.

wowej, otwarcie pracowni modelarstwa w metalu, pracowni plastycznej, „Klubiku Dziecięcego”, rozszerzenie działalności i zespołów amatorskich. Tegoroczna działalność klubu związana będzie ściśle z obchodami 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, z tej okazji zorganizuje się liczne wystawy, projekcje filmów, konkursy różne imprezy artystyczne. (bin)

odpowiadamy

Janina ze Smigla — Z dzieckiem należy niezwłocznie udać się do lekarza laryngologa, który na pewno ustali przyczynę stopniowego zanikania powonienia. (28)

Beata z Leszna — Lekarz nie może korespondencyjnie i bez zbadania pacjentki stwierdzić chorobę. Powinna się Pani zgłosić natychmiast do poradni „K” — do wolnie wybranej, np. w sąsiednim lub wojewódzkim mieście. (17)

Stała czytelniczka z O. — Ocet toaletowo-ziołowy można stosować do pielęgnacji ciała — najlepiej po kąpieli, jako preparat odświeżający i wygładzający skórę. (148)

W. T. z Kórnika — Osiągnięcie przez rencistę lub emeryta zarobków z tytułu wynagrodzenia za pracę do 750 zł miesięcznie, nie powoduje zawieszenia prawa do renty czy emerytury. (3178)

Z. B. Szamotyły — Zasiłek rodzinny nie przysługuje, jeżeli pracownik lub jego małżonka są podatnikami podatku dochodowego lub obrotowego. (16)

H. J. Leszno — W Pana sprawie, należy zwrócić się do Zakładowej Komisji Rozjemczej przy zakładzie pracy. (18)

DO REDAKTORA GŁOSU

Co z realizacją uchwały?

Ponad 46 tys. czytelników odwiedza w ciągu roku Miejską Bibliotekę w Szamotulach, która od lat utrzymuje się w czołowej wojewódzkiej. Książek przybywa, ale robi się coraz ciśnień. W podręcznym, zawieszonym magazynie zgromadzono około 20 tys. książek prawie już zapleśniałych.

Miejska Rada Narodowa w Szamotulach uznała, że taki stan wymaga szybkiej poprawy, przyjęła wnioski o polepszenie warunków w bibliotece i akceptowała je od powiadnia uchwałą jeszcze w roku 1961. Niestety uchwała swoje, a życie swoje. Może wreszcie w 9 roku od jej podjęcia doczeka się realizacji?

Stały czytelnik
(nazwisko i adres znane redakcji)

Samotna podejmie pracę domową z opieką nad dzieckiem z mieszkaniem (nowe budownictwo). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 18674g.

Przyjmie uczennice lub przyczołną do zawodu fryzjerskiego lat 16—17. Oferty lub adres wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dia 18722g.

Pomoc domowa chętnie z pomocą (oddzielny pokój) przyjmie. Przyłęcka Poznań, Kancelarska 20 telefon 67-21-76. 18911g

STEFAN PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. 2. 1970 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają Rada Zarząd Pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Poznaniu. K924

Dnia 5 lutego 1970 r. zmarł

MARIAN SALKOWSKI

długoletni i zasłużony kierownik Działu Produkcji Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym stracił mi niezwykle oddanego sprawom Wydawnictwa, powszechnie szanowanego pracownika, życzliwego i cenionego Kolegę.

Rodzinie składamy
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
Dyrekcja i pracownicy
Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu 19012g

KAZIMIERZ DERDA

o czym zawiadamia w smutku pogrzeźni
brat Stanisław z żoną i dziećmi
Poznań, Winogrody 16 m. 2. 19102g

† Dnia 6 lutego 1970 r. zmarł przeżywszy lat 29 po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy brat, szwagier i wujek, sp.

Pilnie przyjmie opiekunkę do dziecka 2,5 roku Poznań, Słowiańska 16 m. 1. 18659g

Dochodząca pomoc do półtorarocznego dziecka przyjmie. Ratajczaka 21 m. 7. 18673g

Pracownik do transportu samochodowego potrzebny. Obornicka 147 m. 1. 18891g

Fryzjerka potrzebna. Sienkiewicza 14. 19046g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia, Poznań, Witkowska 4 (po godz. 17) 18842g

Kto przygotuje do egzaminu eksternistycznego klasy VIII zakresie Liceum Ogólnokształcącego w przedmiotach: geografii, biologii, chemii. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18520g.

Tańcówce ucze. Poznań, Mikołajewicza 27 m. 7a. 17652g

Kupno Sprzedaż

Kupię projektor filmowy 16 mm dzwilkowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 18952g.

Kupię gaźniki prądnicę 1000 woltów do motocykla 72. Poznań, ul. Jodłowa 22. 18565g

Kupię prasę balansowa na cisk 40 do 60 ton. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18432g.

Maszynki do podnoszenia oczek — roczna gwarancja, igły automatyczne poleca Mechanika Precyzyjna, Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 18223g

Sprzedam wózek dziecięcy, pralkę, wirówkę, Kłopotowa 4 m. 16. 18998g

Pudelki, średnie, czarne bardzo wysokiej klasy po imporcie angielskim, dwukrotnym Championie, dwukrotnie wystaw na międzynarodowych oraz wielokrotnie złotej medalistce sprzedam. Łucja Wypych Poznań Osiedle Piastowskie 45 m. 27. 18946g

Sprzedam okazjynie przyczepę ciągnikową. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18522g.

Sprzedam tapczan, fotele, stolik, bibliotekę, maszynę do szycia, frezarkę, Jastrzębskiego 32 m. 7. 18581g

Sprzedam maszynę dziewiarską Busch szafę kana potapczan stół. Powstańcza 13 m. 14 boczna Czajecz. 18593g

Sprzedam pianino Quandt Plewiński Poznań, „Wrocławskie” 3 m. 6. 18546g

Pianino zagraniczne stan bardzo dobry sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 17. 18527g

Telewizor „Turkus” tanio sprzedam. Łukaszczyka 37b m. 3. 18616g

Kaloryfer elektryczny przenośny sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18652g.

Sprzedam prostowniki sekulow do ładowania akumulatorów samochodowych. Elektromechanika Poznań, Gwardii Ludowej 46. 18701g

Wapno, gaszone, hydratyzowane, gips, kreda, smoła, lepek, karbolinum poleca Składowa Poznań, Głogowska 180. 18703g

Sprzedam tanio sypialnię, ciemną, Poznań, Ratajczaka 26 m. 94 wejście 6. 18715g

Sprzedam fotele dentystyczny i unit. tel. 671-649. 18727g

Samochody

Sprzedam nadwozie Moskwicz 407 z częściami po wypadku. Poznań — Sołacz Zródlana 34. 18874g

Sprzedam samochód bagażowy „Bedford” dobry stan. Poznań, Saperska 31 m. 1. 18564g

Sprzedam nową Warszawę, Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18566g.

Sprzedam samochód Simca 1000 idealny stan. Gnieźno Skrytka pocztowa 56 tel. 16-23. 18441g

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł opatrzonej Sakramentami św., mój kochany mąż, najdroższy ojciec, brat, szwagier

FELIKS KOZŁOWICZ

Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 8.30 w kościele farnym, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 we Wnieśli.

W głębokim smutku pogrzeźni
żona z synem i rodziną 19114g

† Dnia 6 lutego 1970 r. zasnęła w Bogu, opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa mama, ukochana bratowa, siostra, ciocia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, sp.

JOANNA FIEDLEROWA

z domu Bauc — nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Winarach.

W głębokim smutku pogrzeźni
rodzina 19093g

MEBLE

NIE ZWLEKAJ Z ZAKUPEM MEBLI DO JESIENI!

DZISIAJ OTRZYMASZ WSZYSTKIE RODZAJE MEBLI W SKLEPACH WPHM.

Nowe mieszkanie umebluj nowymi meblami

SKLEPY WOJ. PRZEDS. HANDLU MEBLAMI

posiadają meble najwyższej jakości, gwarantują dobrą obsługę i na życzenie dostarczają odpłatnie meble do mieszkań.

SZYBKA DECYZJA W ZAKUPIE MEBLI POZBAWI CIĘ KŁOPOTÓW W PRZYSZŁOŚCI.

Zapraszamy sklepy
WOJ. PRZEDS. HANDLU MEBLAMI
w Poznaniu i miastach powiatowych K593

Sprzedam Zastawę 750 po pięciolatek rok produkcji październik 67 Leszno telefon 23-14. 18732g

Kupię Syrenę 103, 104. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18478g.

Samochód osobowy „Skoda Spartak” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 47 m. 7. 18609g

Kupię nowy samochód Fiat 125 P. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18669g.

Wartburga sprzedam. Tel. 558-44. 18673g

Sprzedam Syrenę 104 nową z PKO. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18665g.

„Warszawę” premię PKO sprzedam Poznań św. Trójcy 1. 18743g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18642g.

Poszukuje pokoju, pustego lub częściowo umeblowanego, w centrum miasta, z pomieszczeniem na gabinet dentystyczny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18775g.

Starszy pracujący bez narogów poszukuje pokoju. tel. 548-12 godz. 8—15. 18798g

Mieszkanie 2-pokojowe samodzielnie II ptr. Nowe budownictwo przydziałowe komfortowe c.o., ciepła woda telefon przy Głogowskiej zamienie na 3-4-pokojowe podobnym standardem może być spółdzielcze. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18517g.

Pani zaraz poszukuje pokoju niekremującego blisko centrum. Cena obojętna. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18506g.

Mieszkanie 3-pokojowe komfortowe Wrocław zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18545g.

Samotna pracująca (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje samodzielnego niekremującego pokoju na okres 3 lat. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18593g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18501g.

Poszukuje mieszkania włączanego lub pokoju z kuchnią na terenie Poznania lub pow. Poznań z dogodną komunikacją MPK. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18496g.

Poszukuje pokoju (członek spółdzielni) Edmund Lewandowski Poznań 18, Dziewińska 51. 18624g

Trzech pracujących panów poszukuje niekremującego pokoju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18711g.

Kupię dom do wykończenia ewentualnie pół willi. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18788g.

Domek 90.000 złotych sprzedam. Krawiec Poznań Gąbry 53. 18852g

Parcelę w Smochowicach kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18543g.

Piękna parcela w uzdrowisku Bystra koło Szczecina zatwierdzona dokumentacja willi komfortowej sprzedam. Wiadomość Poznań tel. 436-30 wieczorem. 18602g

Gospodarstwo niedaleko Poznania pięknie położone zelektryfikowane komunikacja 14 ha uprawnej 5 łaki 5 lasu sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18458g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Rawiczu — śródmięście. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18979g.

Sprzedam pół willi komfort. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 18789g.

† W dniu 6 lutego 1970 r. odszedł od nas nie spodziewanie nasz kochany tatuś, mąż, syn, brat i wujek przeżywszy lat 54 sp.

WŁADYSŁAW MATYJA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeźni
żona z córką i rodziną
Poznań, ul. Winogrody 72a.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 33 (8077) 8/9 1970

Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym

Na mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym w Lenin gradzie rozpoczęto w piątek jazdę obowiązkową mężczyzn, zakończoną jazdą par tanecznych, a wieczorem w programie dowolnym wystąpiły solistki.

W konkurencji solistów już po pierwszej figurze prowadzenie objął 19-letni obrońca tytułu mistrzowski Czechosłowak Ondrej Nepela. W dwóch figurach zgromadził on 326 pkt., wyprzedzając Francuza Patricka Péra — 324 pkt. i Gwenthera Zoellera (NRD) — 310 pkt. Wicemistrz Polski, Piotr Roszkowski zaprezentował się bardzo słabo i znajduje się na przedostatnim, 22 miejscu z notą 216,8 pkt.

Jazdę obowiązkową par tanecznych zakończył tzw. taniec oryginalny, własnego układu. Mistrzowie ZSRR, Ludmila Pachomowa i Aleksander Gorskow, potwierdzili w nim swą wysoką klasę, umacniając się z 249,5 pkt. na pierwszym miejscu. Drugie miejsce zajęli Roszkowski i Zuzanna Almasy (Węgry) — 242,1 pkt. przed angielską parą Gerty-Bradshaw — 237,1 pkt.

Mistrzostwa Polski. Teresa Weyna i Piotr Bojarczyk ukończyli jazdę obowiązkową na 10 miejscu — 201,9 pkt.

Mistrzostwo Europy w łyżwiarstwie figurowym kobiet zdobyła Gabriele Seyfert (NRD) — 2793,5 pkt., wyprzedzając Beatrix Schuber — 2703,0 pkt. (Austria) i Zuzanna Almasy (Węgry) — 2686,2 pkt. Mirosława Nowakówna zajęła 20 miejsce gromadząc 2142, pkt. (za)

XXI halowe MP

Zacięte walki tenisistów

Wczoraj w hali MTP nr 20 odbyły się kolejne spotkania w ramach XXI halowych mistrzostw Polski w tenisie. Wieksość pojedynków była bardzo zacięta i stała na dobrym poziomie. W grach ćwierćfinałowych Rybarczyk (W-wa) pokonał Nowakę (Kraków) 6:2, 6:1. T. Nowicki wygrał z Grusieckim (Gdynia) 6:1, 6:0 a Bielawski (Katowice) z Dobrowolskim (Wrocław) 4:6, 6:4, 6:4.

Wśród kobiet znany już dwie półfinalistki. Są to Krawcowa i Rylska. W trakcie gier eliminacyjnych poznaliśmy Filipównę zwyciężczynią Ostrowską (Gliwice) 6:1, 6:3.

Dzisiaj dalszy ciąg turnieju. (s)

Polscy tenisiści na Kubie

Przebywająca na Kubie grupa polskich tenisistów stoczyła kolejne pojedynki z miejscowymi zawodnikami w Artemisa. W grze pojedynczej mężczyźni Gasiorek wygrał z Camarotim 6:2, 6:0. Andrzejewski pokonał Felipe 6:2, 7:5. Lewandowski uległ Brito 4:6, 0:6, a Wiśniewski przegrał z Cruzem 2:6, 6:8.

W pojedynku kobiecym Ciepka uległa Cruz 6:3, 3:6, 1:6. W grze podwójnej Gasiorek i Andrzejewski wygrał z Camarotim i Brito 12:10, 6:3, a w grze mieszanej para Ciepka — Gasiorek zwyciężyła Spex i Medina 6:3, 6:4. (o-za)

LUTY	Jana
8	Apolonii
9	
Poniedziałek	Słońce: 7:24—16:50

TEATRY

W POZNANIU NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Advocatus diaboli”; OPERA — g. 11 „Fra diavolo” (dla dzieci i młodzieży); g. 19 „Madame Butterfly”; OPERA — g. 19 „Skrydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

W poniedziałek — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE NIEDZIELA

KALISZ: „Jadzia wdowa”. GNIĘZNO: „Dom na Pacyfiku”; ROGÓŹNO: „Diabeł bez maski”.

PONIEDZIAŁEK

GNIĘZNO: „Diabeł bez maski”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ Ceramic: „Zakochała na wiedeńską”; „W martwej petli”; Noteć: „Zbyszek”; „Bunt”; CZARNKÓW: „Strzał w ciemności”; „Pustelnia parmeńska”; „Tylko umiaru odpowie”; „Kolumna Trajana”; KALISZ Kosmos: „Operacja Belgrad”; „Zwariowałaś ty”; Oaza: „Nowy”; „Szaletnie z IV laboratorium”; KEPEO: „Dziwica dla księcia”; „Czarna mustang”; „Zdobyc”; „Czerwone i złote”; „Pierwsze dni”; KOLIN: „O jednego za wiele”; „Winnetou i król narty”; KROTOSZYN: „Skąd przychodzisz”; „Pierwsza noc”; MIE: „Dziś”; „Polowanie na mchy”; „Między wrznięciem a majem”; OSTROW: „Poradnik matrymonialny”; Słońce: „Kleopatra”; OSTRESZÓW: „Sida”, po-

Sport-sport-sport Benvenuti przekupiony czy zastraszony

Kontrolowany przez mafie cyrk bokserski w USA

Nie jest przypadkiem, że mafie gangsterów upatrzyły sobie boks zawodowy jako doskonałe źródło wielkich dochodów. Podobnie jak domy gry czy handel narkotykami profesjonalny ring oparty jest w USA przez najpotężniejsze gangi, które panują w całym kraju. W tej dziedzinie i tylko między sobą dzielą olbrzymie zyski.

Niedawno, po okresie stosunkowo ciszy w tym światku, opinia publiczna w USA poruszona została nową, wielką aferą. Jej źródła sięgają jak zwykle do słynnej Madison Square Garden, w której, jak wiadomo, odbywają się największe widowiska bokserskie. Wówczas, bo trudno powiedzieć, by była to walka sportowa, w której decydują umiejętności pięściarzy. Wprost przeciwnie. Reżyseria tych walk należy do gangsterskiego podziemia, a wygrane zakładów idące w setki tysięcy dolarów wpływają do kieszeni przedsiębiorczych mafiaków.

Tak było w wypadku ostatniej walki w wadze średniej między mistrzem świata Włoch Nino Benvenuti i Amerykaninem Dick Tigerem. Włoch, który był zdecydowanie faworytem, przegrał jednak na punkty. Ten niespodziewany wynik przyniósł oczywiście wielkie wypłaty wszystkim tym, którzy stawiali na Tigera.

Prokuratura wszczęła śledztwo. Objęło ono setki osób związanych z ringiem zawodowym. Jedną z głównych figur w nowym skandalu jest czołowy organizator walk w Madison Square Garden, Teddy Brenner. Prokuratura nie ogranicza się tylko do zbadania afery Benvenuti — Tiger, ale zapowiedziała, że celem śledztwa będzie odsłonięcie wszelkich kulis, za którymi odbywają się walki zawodowe w stanie Nowy Jork. Zawodowcy w stanie Nowy Jork. Zawodowcy w stanie Nowy Jork.

powiedziano więc, że użyje się wszystkich środków, aby wykryć w jakim stopniu boks zawodowy w N. Jorku kontrolowany jest przez mafie.

Prokuratura ujawniła już pierwsze nazwiska mafiaków, zamieszanych w skandal. Wywnioskowano dwóch podejrzanych w bokserskiej machinacji: niejakiego Josepha „Joe Carlo” Calabro i Jamesa „Jimmy Nap” Napoli, ludzi co do których nie ma wątpliwości, że mają ścisłe powiązanie z gangster skim podziemiem. W aferę jest także włączony znany bokser wagi półciężkiej Frankie Depaula, jego menażer Garofalo, a także menażer Benvenuti — Bruno Amaduzzi. W oskarżeniu przeciw trzem pierwszym wymienianym jest również zwykłe przestępstwo natury kryminalnej.

Depaula i jego menażer byli już w ub. roku zawieszani przez nową jorską komisję sportową za przekupstwo. Dobrze opłaceni adwokaci zdołali jednak wybronić swoich podopiecznych.

Napoli występuje oficjalnie jako bookmacher. Akt oskarżenia zarzuca mu spółkę z organizatorem walki Teddy Brennerem w ładowaniu wyników spotkań. Napoli,

właściciel luksusowej willi w Manhattanie wykazuje roczne dochody 110 tys. dolarów, które, jak twierdzi, przynosi mu prowadzenie zakładów bokserskich.

O ścisłym powiązaniu przedstawicieli mafii z trenerem Benvenuti — Amaduzzim świadczy fakt, że zarówno Napoli jak i Calabro często przebywali razem. Znaleźli się nawet świadkowie, którzy stwierdzili, że na krótko przed walką Benvenuti — Tiger, Calabro był gościem Włocha w San Remo, kiedy ten przygotowywał się do walki. Cała trójka spotkała się także w czasie przerwy w walce w Madison Square Garden.

Koła bokserskie w USA z wielkim zainteresowaniem obserwują wysiłki władz w uzdrowieniu stosunków panujących na amerykańskim ringu zawodowców. Nie brak jednak głosów sceptycznych, twierdzących, że nie przyniesie to wielkiego rezultatu. Zbyt wiele dziedzin życia opanowanych tak jak boks przez gangsterskie podziemie nie może oczekiwać się w USA rozwiązania. Działają tu bowiem potężne siły powiązane z wielkim kapitałem i nierozgrywane łatwo z gangsterskich zdobyczy.

W. R.

Halowe starty polskich lekkoatletów

Za miesiąc czekają naszych lekkoatletów pierwsze halowe mistrzostwa Europy. Impreza ta, w której wystąpi liczna ekipa naszych reprezentantów (wstępne stanowią dniach 14-15 marca w Wiedniu).

Skład reprezentacji Polski ustalony zostanie definitywnie dopiero w pierwszych dniach marca, bowiem — jak dotychczas — nasi zawodnicy nie mieli okazji startować w zawodach halowych. Sprawdzianem formy naszych kandydatów będzie seria międzynarodowych zawodów w USA, przebiegać mających 4-osobowa ekipa — Nowakowa, Werner, Kupczyk, Szordykowski.

W najbliższych dniach do Bułgarii wyruszą sprinterzy, 400-metrowcy i średniodystansowcy. Startować oni będą w dniach 14-15 bm. w międzynarodowych mistrzostwach Bułgarii, a następnie w dniach 21-22 bm. w Uniwersalnej lekkoatletycznej w Sofii. W skład 13-osobowej ekipy wchodzi m. in.: Badański, Balachowski, Borowski, Gredziński, Żelazny, Wardak, Nowosz.

W dniach 25-26 bm. w Moskwie startować będzie 7-osobowa ekipa, w której są m. in.: Brehmer, Sarana i Maranda.

1 marca w Berlinie wystąpi 14 zawodników z Zebrowską, Kolańską, Nowoszem, Wardakiem i Stepiem.

W dniach 28 lutego — 1 marca w Bukareszcie startować będzie 6

Sejmik działaczy w Rawiczu

W Rawiczu odbył się „Sejmik działaczy sportu i turystyki Ziemi Rawickiej” organizowany przez Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki z okazji 25 rocznicy jej wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Otwarcia sejmiku dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium Powiatu Wojewódzkiego — Zdzisław Maćkowiak. Referat obrazujący dorobek sportu rawickiego w upływającym czterdziestu przedstawił przewodniczący PKiFiT — Rafał Popławski. Długoletni i zasłużony działacz otrzymali pamiątkowe nagrody. Wśród wyróżnionych znalazł się długoletni

Skład reprezentacji Polski na narciarskie mistrzostwa świata

W Zakopanem obradowało prezydium Polskiego Związku Narciarskiego, ustalając skład Polski na narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych w Szczyrbskim Jeziorze.

Szefem polskiej ekipy został mianowany wiceprezes PZN od spraw szkolenia mjr. Lech Bafia. A oto skład ekipy: BIEGACZKI: Stefania Biegówna (Start Zakopane), Weronika Budna (WKS Zakopane), Anna Duraj (Metal Węgierska Górka), Józefa Chromik (LKS Poroniec Poronin), Bogumiła Trzebunia (WKS Zakopane).

BIEGACZE: Edward Budny (WKS Zakopane), Andrzej Czuj (Start Zakopane), Tadeusz Gawlak (AZS Zakopane), Paweł Gorzalka (LKS Wisła Jaworzynka), Józef Rysula (SNPTT Zakopane).

DWUBOISCI KLASYCZNI: Kazimierz Długopolski (Start Zakopane), Józef Gasiénica (SNPTT Zakopane), Zbigniew Hala (WKS Zakopane), Stefan Hala (BTS Włókniarz Bielsko — WKS Zakopane), Jan Kawulok (Start-Wisła).

Wolsztyna

Koszykówka w szkołach średnich

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego SZS oraz PKiFiT w Wolsztynie zorganizowano turniej piłki koszykowej dla szkół średnich. W turnieju brały udział drużyny z LO z Nowego Tomyśla, Kościana, Międzychodu i Wolsztyna.

Wśród chłopców w kategorii młodszyc zwyciężył zespół Kościana przed Wolsztynem i Nowym Tomyślem. W kategorii starszych zwyciężył zespół Kościana przed Nowym Tomyślem, Międzychodem i Wolsztynem.

W grupie młodszyc dziewcząt zwyciężył zespół Międzychodu przed Wolsztynem. Wśród starszych zwyciężył Nowy Tomyśl przed Międzychodem i Wolsztynem. (m. 2)

Porażka Górnika w Ekwadorze

Piłkarze Górnika Zabrze ponieśli w piątek pierwszą porażkę pod czas swego amerykańskiego tournée. Polski zespół przegrał w Mabo z mistrzem Ekwadoru, Liga Deportiva Universitaria 2:3 (1:1). Prowadzenie dla gospodarzy zdobył w 40 min. Rios. Tuż przed przerwą Banaś wyrównał z rzutu karnego. W 67 min. Polacy objęli nawet prowadzenie 2:1 dzięki bramce zdobytej przez Wileczka. Gospodarze odpowiedzieli na nią strzałami Ale (78 min.) i Bertocchi. (89 min.) (PAP)

Świetne wyniki lekkoatletów

Podczas zawodów lekkoatletycznych w wiedeńskiej Stadthalle, w której za miesiąc (14 — 15 marca) odbędzie się halowe mistrzostwa Europy, Austriacka Ilona Gusenbauer uzyskała najlepszy na świecie rezultat w skoku wzwyż — 1,87.

Na halowych zawodach lekkoatletycznych w Paryżu Francuz Francois Tracaneli przeszedł w skoku o tyczce wysokość 5,20. (PAP)

USA kandydują do Igrzysk Olimpijskich 1976 r.

Jak podaje agencja Reutersa, prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon poparł wniosek w sprawie zorganizowania Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1976 r. w USA. Wniosek o powierzenie organizacji olimpiady 1976 r. przesyłany zostanie do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. USA chcą letnią olimpiadę zorganizować w Los Angeles, a zimową w Denver. (PAP)

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.15 — TV Kurs rolniczy: „Produkcja młodego bydła rzeźnego”: 8.50 — „Przypomni nam, radzimy”: 9 — Dla młodych widzów: „Zamiana” — polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies” — Klub Pancernych: 10.20 — „Bawcie się z nami”: 11 — Filmy krótkometrażowe: 11.30 „Stara Soba Moskwy” (Moskwa): 12 — Dziennik: 12.15 — „Przemiany”: 12.45 — PKF: 13 — „Konkursy narciarskie” (Zakopane): 14.15 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (Gdańsk): 15.00 — „Hektor Kamieniecki” — polski film TV z serii: „Przypadki pana Michała” (odc. ostatni): 16.25 — „Pożegnanie z Panem Michałem”: 16.45 — „Wielka Gra” — teleturbin. W programie wystąpił: Zespół „Paradoks” i Andrzej Oseka: 17.35 — „Estrada Literacka”: 18.20 — Uroczysty koncert z okazji 25-lecia Trzaski Robotniczej: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Ojciec narzeczonej” — fabularny film USA: 21.35 — Recital piosenkowski — Joanna Rawik: 22.05 — Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 14.25—15.30 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy: „Ośrodki jonowe”: „Elektryzacja”: „Ogniwa”: 16.40 — Dziennik: 16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” oraz film: „Przypadki dziwnego psa Huckleberry”: 17.35 — „Eureka”: 18 — Sprawozdanie z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (Pokaz mistrzów) — (Leningrad): 20 — Dziennik: 20.30 — Teatr TV — Z. Skowroński: „Głos”. Reż. J. Antczak. W roli głównej J. Warnecki (wznowienie): 21.50 — Z cyklu: „Profil kultury” — ren. film mowy: „Teatr wśród ruin”: 22.20 — Dziennik: 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian